

## 6. Rękopisy proveniencji obcej

W przedwojennych zbiorach rękopisów Biblioteki Narodowej licznie reprezentowane były kodeksy powstałe w skryptoriach zagranicznych, jak też znajdujące się w średniowiecznych księgozbiorach poza granicami Polski.

Jednym z podstawowych problemów jest kwestia, gdzie kodeksy te funkcjonowały w okresie średniowiecza i skąd trafiły do polskich zbiorów w okresie nowożytnym. Pewna część rękopisów przywędrowała do Polski już w okresie średniowiecza – książki przywożone były zarówno przez Polaków udających się np. na studia do Włoch, jak i przez polskich zakonników, którzy podróżowali do innych klasztorów (np. bożogrobcy) lub na sesje kapituł (np. cystersi). Nieliczne rękopisy – zwłaszcza pochodzenia czeskiego – kupowane były przez polskich czytelników w Krakowie.

Znaczną część kodeksów średniowiecznych w zbiorach BN stanowiły książki przywiezione lub zakupione przez Józefa Andrzeja Załuskiego. Pewną wskazówkę stanowi samo pochodzenie książek – wśród rękopisów w Bibliotece Załuskich znajdowały się książki z obszaru północnej Francji i Lotaryngii, a więc miejsc, które Załuski odwiedzał.

Inną kwestią jest samo określenie pochodzenia książek. Jedną ze wskazówek są niewątpliwie noty proveniencyjne. Przykładem trudności w określeniu proveniencji może być rękopis (Lat.Q.ch.III.622). Znajdujący się tam filozoficzny tekst franciszkanina Jana de Rupescissa (Jeana de Rocquetaillade) *De considerationes quintae essentiae* został przepisany, jak wynika z kolofonu, w 1495 r. przez kanonika uppsalskiego i bakalarza teologii Ravalda, podczas pobytu w domu św. Brygidy (*in domo sancte Birgitte*) na Campo de' Fiori w Rzymie. Bezpośrednio pod kolofonem znajdowała się inna nota, tym razem zapisana w języku czeskim. Mamy zatem do czynienia z rękopisem przepisany w Rzymie przez Szweda, później funkcjonującym w środowisku czeskim. Pochodzenie niektórych kodeksów określano w literaturze, w wypadku braku odpowiednich not, wyłącznie na podstawie dekoracji (iluminacji), wskazując np. na warsztaty północnowłoskie lub francuskie.

Wartość tej części zbiorów BN polega raczej na zawartości poszczególnych kodeksów niż kompletności kolekcji. Trudno zresztą wyróżnić większe kolekcje, któ-

re trafiły do bibliotek polskich w XVIII i pierwszym trzydziestoleciu XIX w. Jedną z nielicznych był księgozbiór kartuzji Vauvert koło Paryża.

Poniżej przedstawione zostały rękopisy według kraju pochodzenia. Oczywiście nazwa kraju została użyta orientacyjnie, wyłącznie w kategoriach geograficznych, nie zaś na określenie dzisiejszych organizmów państwowych. W wielu wypadkach dysponujemy bowiem jedynie ogólnym określeniem pochodzenia (np. *Gallicum*, w odniesieniu do kodeksu pochodzenia francuskiego), nie ma również potrzeby ustalania dokładnej proveniencji w wypadku zmian ustrojowych i terytorialnych, jakie dokonały się w okresie nowożytnym (dotyczy to zwłaszcza terytorium Niderlandów i Flandrii). Przedstawiam kraje w zależności od liczby pochodzących stamtąd rękopisów – od najliczniejszej grupy po pojedyncze kodeksy z innych regionów.

## 6.1. Francja – 51 rękopisów

Stosunkowo licznym zbiorem, liczącym, jak udało się stwierdzić, 51 rękopisów, były książki pochodzenia francuskiego. W większości były to modlitewniki – ze względu na iluminacje pożądane obiekty kolekcjonerstwa nowożytnego.

Jednak pewną część rękopisów stanowiły książki kupione przez J. A. Załuskiego ze względu na treść. W grupie tej wyróżnić można tylko jedną większą partię książek pochodzących z jednego księgozbioru. Tą jedną z bardziej interesujących kolekcji rękopisów pochodzących z bibliotek zagranicznych była część księgozbioru klasztoru kartuzów z Vauvert (Vallis Viridis) koło Paryża. Kartuzja ta została ufundowana przez Ludwika Świętego w 1257 r. na południe od ówczesnego Paryża, w dolinie, gdzie znajdowały się ruiny zamku Roberta Pobożnego w Vauvert (później, od XVII w., w dolinie tej mieścił się Ogród Luksemburski)<sup>1</sup>. Była to bodaj pierwsza fundacja podmiejska zakonu, którego klasztory były lokowane z dala od osiedli ludzkich, na pustkowiach. Czasy świetności kartuzji oraz księgozbioru klasztornego przypadły na okres średniowiecza. Na przełomie XIII i XIV w. kontakty z kartuzją utrzymywał Ramon Llull, który czterokrotnie podróżował do Paryża. Ów kataloński teolog, filozof i misjonarz (1232/33–1315/16) w czasie pobytu w Paryżu przebywał w kartuzji, gdzie napisał kilka prac filozoficznych i teologicznych, tam też w 1311 r. stworzył autobiografię na potrzeby soboru w Vienne (*Vita coetanea*)<sup>2</sup>. *Nota bene* z przechowywanych w księgozbiornie kartuskim autografów

---

1 O kartuzji Vauvert zob. P. BIVER, M.-L. BIVER, *Abbayes, monastères et couvents de Paris*, Paris 1970, s. 103–116; A. SAINT-DENIS, *Saint Louis et la fondation de la chartreuse de Vauvert*, [w:] J. HOGG, A. GIRARD, D. LE BLÉVEC (red.), *L'Ordre des Chartreux au XIIIe siècle. Actes du Colloque international d'histoire et de spiritualité cartusienne. VIIIe centenaire de la chartreuse de Valbonne, 11–13 juin 2004* (Analecta Cartusiana, 234), Salzburg 2006, s. 97–104.

2 Zob. RAMON LLULL, *Vita coetanea*, [w:] *Das Leben des seligen Raimund Lull, die Vita coetanea und ausgewählte Texte aus seinen Werken und Zeitdokumenten*, wyd. E. W. PLATZECK, Düsseldorf 1964, s. 145–180.

Llulla korzystał w początkach 1428 r. teolog i filozof Mikołaj z Kuzy<sup>3</sup>. Księgozbiór kartuski wzbogacony został również darem książkowym królowej Francji Joanny Burgundzkiej, żony Filipa VI Walezjusza, która w pierwszej połowie XIV w. ofiarowała 20 rękopisów<sup>4</sup>. W czasach nowożytnych kartuzja podpadła, do ostatecznej kasaty w czasach rewolucji francuskiej. Biblioteka klasztorna, a właściwie rękopisy, bo zbiór druków funkcjonował do końca istnienia kartuzji, uległy rozproszeniu jeszcze w XVII i XVIII w.<sup>5</sup> W 1790 r. wykazano łącznie blisko 4,5 tys. woluminów różnych formatów, lecz nie było wśród nich żadnego starego rękopisu (*aucun manuscrit ancien*)<sup>6</sup>. W 1874 r. Leopold Delisle, opisując zbiór rękopisów znajdujących się w Bibliothèque nationale, wspomniął cztery rękopisy pochodzące z kartuzji paryskiej oraz dwa kodeksy ofiarowane przez Ramona Llulla. Ponadto odnotował jeszcze istnienie jednego kodeksu w Bernie oraz *co najmniej* trzy woluminy w Sankt Petersburgu<sup>7</sup>. Z kodeksów petersburskich Delisle wymienił dwa rękopisy łacińskie z Ewangeliami, w tym jeden wykonany w skryptorium kartuskim przez Andrzeja *de Tarento*, zaś trzeci kodeks, pisany po francusku, zawierał tekst o miłosierdziu (*Traité de charité*)<sup>8</sup>.

Liczba kodeksów kartuzji w Vauvert, które znalazły się w Petersburgu, znacznie przewyższała ustalenia Delisle'a. Rękopisy te zostały zakupione na polecenie Józefa Andrzeja Załuskiego i trafiły do Biblioteki Załuskich. W wyniku działań rewindykacyjnych kolekcja kartuska znalazła się, przynajmniej w części, w partiach książek zwróconych Polsce. Odnalazłem co najmniej 13 rękopisów łacińskich, które pochodziły z biblioteki kartuzji w Vauvert, oraz kilka, które były pochodzenia kartuskiego.

---

Zob. też: J. N. HILLGARTH, *Ramon Lull and Lullism in Fourteenth-Century France*, Oxford 1971; A. SOLER, *Ramon Llull and Peter of Limoges*, „Traditio”, 48, 1993, s. 93–105, zwłaszcza s. 103–104.

3 Zob. M. WATANABE, *Nicholas of Cusa – A Companion to his Life and his Times*, red. G. CHRISTIANSON, T. M. IZBICKI, Farnham 2011, s. 254–257.

4 Zob. M. GAUDE-FERRAGU, *Les dernières volontés de la reine de France. Les deux testaments de Jeanne de Bourgogne, femme de Philippe VI de Valois (1329, 1336)*, „Annuaire-Bulletin de la Société de l'Histoire de France”, 120, 2007, s. 23–66. Joanna Burgundzka podzieliła swój bogaty księgozbiór między kilkanaście instytucji kościelnych. W wypadku daru dla Vauvert M. Gaude-Ferragu uważa, że był to sposób uczczenia pamięci dziadka ze strony matki – Ludwika Świętego; inne dary złożone instytucjom ufundowanym przez Ludwika to 200 książek dla Sainte-Chapelle oraz 40 dla szpitala des Quinze-Vingts.

5 L. DELISLE, *Le Cabinet des manuscrits de la Bibliothèque nationale*, t. 2, Paris 1874, s. 252.

6 Zob. A. FRANKLIN, *Les anciennes bibliothèques de Paris. Églises, monastères, collèges etc.*, t. 1 (Histoire Générale de Paris), Paris 1867, s. 326.

7 L. DELISLE, *Le Cabinet des manuscrits*, s. 252. Dodać należy również nieuwzględniony przez Delisle'a łaciński rękopis przepisany przez konwersa kartuskiego w 1462 r., z Bibliothèque Mazarine (Ms. 968), zawierający *Dyalogus rationis et anime, De obedientia, S. Benedictus de duodecim gradibus humilitatis*, wykład Księgi Ezechiela i wyciągi z pism patrystycznych, *Speculum monachorum a sancto Bernardo, abbate Clarevallensi* – zob. A. BONDÉLLE-SOUCHIER, *Bibliothèques cisterciennes dans la France médiévale. Répertoire des abbayes d'hommes*, Paris 1991, s. 252–253.

8 W wypadku ostatniego kodeksu Delisle powołał się na katalog biblioteki Ermitażu (sygn. 5.2.102, z kolekcji P. Dubrowskiego).

Jednym z najstarszych kodeksów był Ewangeliarz z glosą, datowany na XII lub XIII w., ofiarowany klasztorowi przez Andrzeja z Tarentu (*de Tarento*) (Lat.F.v.I.44). Nieco późniejszy był przekaz *Harmonia Evangeliorum* (Lat.O.v.I.96). Licznie reprezentowane były księgi liturgiczne, jak czternastowieczny mszał kartuski (Lat.F.v.I.49) oraz powstałe w początkach XVI w. antyfonarz (Lat.F.v.I.116) i dwa mszały przepisane przez brata Franciszka de Bosco (Lat.F.v.I.110, Lat.F.v.I.112). Być może do tej grupy należy dołączyć również dwa brewiarze, z których jeden określony został jako *Officium mortuorum ad usum Carthusianorum* (Lat.Q.v.I.184), drugi zaś występował z przydawką kartuski (Lat.O.v.I.135). W księgozbiornie znajdowały się również statuty kartuskie w dwóch rękopisach (Lat.Q.v.I.200 – *pars prima*, Lat.Q.ch.II.413 – *secunda pars*). Tylko w opisie pierwszego kodeksu była nota wskazująca na pochodzenie (*Pro Carth. prope Paris*), jednak oba kodeksy stanowiły prawdopodobnie całość. Liczne były kodeksy z tekstami o treści maryjnej (Lat.Q.v.I.174, Lat.Q.v.I.178, Lat.O.v.I.170). Obecność tych tekstów jest oczywista wobec maryjnego wezwania kartuzji. Co ciekawe, ostatni z kodeksów to egzemplarz luksusowy: iluminowane godzinki, wykonane być może w północnej Francji lub Flandrii, oprawione w marokini ze złotymi tłoczeniami. W kolekcji znalazły się również kodeksy z tekstami autorów kartuskich. Jeden zawierał prawdopodobnie zbiór dzieł niderlandzkiego teologa i mistyka Dionizego Kartuzza, zmarłego w 1471 r. (Lat.Q.v.I.139). Drugi rękopis (Lat.Q.v.I.202), określony w katalogu petersburskim jako *Guilelmus Cotheron de angelis*, to prawdopodobnie przekaz traktatu angelologicznego autorstwa Guillaume’a Cotherona – profesora w kartuzji paryskiej, w późniejszym zaś okresie przeora, najpierw kartuzji w Nantes (1505–1509), Fontanay w Beaume, potem Basse-ville w Auxerre (1518), zmarłego w 1519 r.<sup>9</sup> Na uwagę zasługuje również piętnastowieczny przekaz żywota mistyczki brabanckiej Marii z Oignies, autorstwa Jakuba de Vitriaco (Lat.O.v.I.142). Tekst ten, popularny w późnym średniowieczu zwłaszcza w kręgu zakonnym, przedstawiał model nowej duchowości. Przekaz z Biblioteki Załuskich pozostawał jednak całkowicie nieznanymi<sup>10</sup>.

Oczywiście, oprócz wymienionych rękopisów, w zbiorach petersburskich znajdowały się także inne pochodzące z Vauvert, które przeszły przez Bibliotekę Załuskich, a których część, jak można podejrzewać, nie została zwrócona Polsce<sup>11</sup>.

9 Zob. J.-B. RUSSON, *La Chartreuse des Bienheureux Martyrs Donatien et Rogatien à Nantes*, „Bulletin de la Société Archéologique et Historique de Nantes et de la Loire-Inférieure”, 73, 1933, s. 345 (lista przeorów kartuzji w Nantes).

10 Zob. S. FOLKERTS, *The Manuscript Transmission of the «Vita Mariae Oigniencensis» in the Later Middle Ages*, [w:] A. B. MULDER-BAKKER (red.), *Mary of Oignies, A Mother of Salvation* (Medieval Women. Texts and Contexts, 7), Turnhout 2006, s. 221–241; V. VON DER OSTEN-SACKEN, *Jakob von Vitry «Vita Mariae Oigniencensis»*. *Zu Herkunft und Eigenart der ersten Beginen* (Veröffentlichungen des Instituts für Europäische Geschichte Mainz, 223), Göttingen 2011.

11 Np. wspomniany przez Delisle’a czternastowieczny rękopis pergaminowy, zawierający poemat: *Le roman de charité* (Gall.XI.O.v.2 – nierewindykowany), posiadał notę proveniencyjną: *Cest livre est aux reli-*

Dwa cenne zabytki pochodziły z największych i najważniejszych klasztorów francuskich<sup>12</sup>. Pierwszy z kodeksów to datowany na XI lub XII w. komentarz do Psalmów autorstwa kapłana galijskiego z V w. Arnobiusza Młodszeo (Lat.O.v.I.8). Według Antonia Staerka kodeks ten stanowił pierwotnie część innego rękopisu, pochodzącego z opactwa benedyktyńskiego Saint-Germain-des-Près. Po rozbięciu kodeksu obie części znalazły się w bibliotece petersburskiej, z tym że jedna trafiła tam ze zbiorami Biblioteki Załuskich, druga zaś z księgozbiorem Piotra Dubrowskiego (Lat.Q.v.I.63)<sup>13</sup>. Z kolei z opactwa Saint-Denis pochodził dwunastowieczny przekaz *De libero arbitrio* św. Augustyna (Lat.O.v.I.12), a z opactwa benedyktyńskiego w Champdiu – brewiarz (Lat.O.ch.I.2).

Niekiedy ustalenie proveniencji staje się problematyczne. Na przykład nie wiadomo, czy w okresie średniowiecza w księgozbiore lotaryńskiego klasztoru premonstratensów w Vilcey-sur-Trey (Sainte-Marie-au-Bois) znajdował się dwunastowieczny kodeks zawierający *Dialogi* Grzegorza Wielkiego oraz wiersz o sporze papieża Aleksandra III z antypapieżem Wiktorem, zatytułowany *Causa duorum apostolicorum scilicet Octaviani et Alexandri*, skomponowany prawdopodobnie przez Mateusza z Vendôme (Lat.O.v.I.15). Identyfikacja proveniencji, oparta na interpretacji noty: *liber est sancte Marie de Nemore* (wezwanie to nosiło kilka klasztorów, m.in. w Bierzwniku), jest niejednoznaczna. Za przynależnością książki do wspomnianego klasztoru premonstratensów świadczyć może kolejna, już nowożytna, nota o jego przynależności do klasztoru kanoników regularnych w Lunéville, odległym od Vilcey-sur-Trey o 80 km na południowy zachód. Z klasztorem kanoników regularnych w Lunéville związany był jeszcze inny kodeks, prawdopodobnie z XVI w., zawierający przekaz *De vita spiritali* Dionizego Kartuza (Lat.O.ch.I.106).

Równie problematyczna była proveniencja zakonna innego kodeksu (Lat.Q.v.I.193). Ten pergaminowy mszał z przełomu XIV i XV w. został określony przez Janockiego, bibliotekarza Biblioteki Załuskich, jako księga katedry w Paryżu, a w katalogu petersburskim jako rękopis dominikański<sup>14</sup>. W 1589 r. rękopis należał do magistra Antoine'a Morela, później zaś do Anglika G. Taylora.

W kilku wypadkach rękopisy, zwłaszcza księgi liturgiczne i modlitewniki, identyfikowano na podstawie zawartości i kalendarza jako powstałe i użytkowane na terenie określonej diecezji, np. dwa kodeksy – brewiarz oraz rytuał – określone zo-

---

*gieux chartreux de N.D. De Vauvert, près Paris* – zob. G. BERTRAND, *Catalogue des manuscrits français de la Bibliothèque de Saint-Petersbourg*, Paris 1874, s. 184.

12 Oprócz niżej opisanych kodeksów warto wspomnieć o małego formatu lekcjonarzu z początku XI w., wykonanym prawdopodobnie na obszarze północnej Francji, w czasach nowożytnych w Bibliotece Załuskich – obecnie BN 3311 I, sygn. petersburska Lat.O.v.I.10.

13 Zob. A. STAERK, *Les manuscrits latins du Ve au XIIIe siècle*, t. 1, s. 246, przyp. 2.

14 W petersburskim spisie rękopisów z Biblioteki Załuskich wymieniono ten kodeks z uwagą: *adscripto titulo manu recentiori: Missale ordinis Praedicatorum* – zob. *The Inventory of Manuscripts*, nr 3680.

stały jako do użytku kościoła Bourges (*ad usum ecclesiae Bituricensis, Bituricense*) (Lat.O.v.I.56, Lat.O.v.I.146). Z kręgiem karmelitów związany był rękopis datowany na przełom XIII i XIV w. (po 1297 r.), określony jako brewiarz do użytku karmelitów we Francji (*Breviarium ad usum Carmelitarum in Gallia*) (Lat.O.v.I.34).

Niekiedy jednak identyfikacja na podstawie określenia geograficznego wydaje się niepewna, np. kodeks określony jako *Antiphonarium Parisiense* (Lat.F.ch.I.35) i datowany na drugą połowę XIV w. (ok. 1389 r.) wskazywałby na księgę liturgiczną z terenu diecezji paryskiej. Dodatkowo w katalogu petersburskim dodano notę wskazującą na właściciela Jeana Descamps i okolice Autun. Nie dysponujemy jednak innymi wskazówkami, a co więcej Maria Hornowska podała jako tytuł: *Antiphonarium Franciscense* (sic!) oraz datowała kodeks na XVII w. Problem ten dotyczy również innego kodeksu liturgicznego, czyli gradułu paryskiego (Lat.O.v.I.57).

Pojedyncze kodeksy pochodziły z kręgu katedralnego, np. martyrologium Usuarda z przełomu XII i XIII w., prawdopodobnie z katedry w Chartres (Lat.Q.v.I.68).

Znana jest proveniencja kodeksu z kolekcją tekstów poświęconych historii starożytnego Rzymu (Lat.O.v.IV.5). Dedykacja na stronie pierwszej głosiła, że Jakub Alpheus ofiarował ten kodeks Robertowi Guibé – biskupowi Rennes (1502–1507), następnie Nantes (1507–1511), kardynałowi w latach 1505–1513, zmarłemu w 1513 r. W dedykacji Robert został określony tylko pierwszym określeniem urzędu, co pozwalałoby ostrożnie datować rękopis na lata 1502–1507. W czasach nowożytnych kodeks ten znajdował się w bibliotece Ottona i Johanna Burcharda Mencke, a następnie w zbiorach Biblioteki Załuskich.

W księgozbiórze innego biskupa francuskiego – biskupa Cambrai Henri de Bergues – znajdował się w końcu XV w. kodeks zawierający żywot św. Pirony (Petrionilli Hergods) autorstwa Jana Taye (Lat.Q.v.I.177).

Kodeksy związane z właścicielami świeckimi były nieliczne. Z prowincją Bresse (obecnie wschodnia Francja), należąca w XV w. do ksiąząt sabaudzkich, łączył się rękopis z 1468 r. zawierający utwory Laktancjusza. Na ostatniej karcie rękopisu widniał kolofon, według którego kopistą był Stefan *de Ponte* z Akwizgranu. Przepisał on tekst na zamówienie Jana *Klopch*. Zleceniodawcą był prawdopodobnie Jean Clopet – przewodniczący rady (*presidens*) w należącym w tym czasie do Filipa II Sabaudzkiego Bourg-en-Bresse (*in oppido burgo breiske*) oraz kanclerz domu sabaudzkiego (Lat.Q.ch.I.110)<sup>15</sup>. Co interesujące, w czasach nowożytnych kodeks ten znajdował się nie, jak można się spodziewać, w zbiorach Załuskich, lecz w kolekcji Biblioteki Publicznej przy Uniwersytecie Warszawskim.

Trudno niekiedy zidentyfikować właściciela, a w konsekwencji określić, w jakim okresie dany rękopis należał do konkretnej osoby. Na przykład trzynastowieczny

<sup>15</sup> Zob. C. REVEL, *Usage des pays de Bresse, Bugey et Gex, leurs statuts, stil et édits*, Bourg-en-Bresse 1775, t. 1, s. 484, t. 2, s. 29.

kodeks małego formatu zawierający tekst Pisma św. należał do kobiety – Jeanne Beaudot (Lat.O.v.I.39). Jest to jedyna wskazówka proveniencyjna, zatem można tylko założyć, że kodeks ów, zawierający prawdopodobnie tzw. Biblię paryską, pochodził z Francji i dopiero w połowie XVIII w. znalazł się w zbiorach polskich (w Bibliotece Załuskich)<sup>16</sup>.

Prawdopodobnie do osób świeckich należały także modlitewniki, jakkolwiek również w tym wypadku należy ostrożnie podchodzić do podawanych informacji o proveniencji<sup>17</sup>. Jeden z nich (Lat.Q.v.I.113) według bibliotekarzy rosyjskich miał pochodzić z Włoch, zaś według Stanisławy Sawickiej – której ustalenia są niewątpliwie bardziej wiarygodne – ze skrytorium paryskiego. Dodatkową wskazówką na temat pochodzenia książki był zamieszczony na początku kalendarz w języku francuskim.

Pochodzenia francuskiego były również pergaminowe *Godzinki NMP*, które należały do króla Henryka Walezego (Lat.O.v.I.22). Kodeks ten datowano na XIII w. (katalog CBP), XIV w. (Gille) wreszcie – co najbardziej prawdopodobnie – XV w. (Sawicka). Z kręgiem monarchów francuskich związany był także inny kodeks zawierający *Godzinki*. Według noty w kodeksie rękopis ten został подарowany przez królową francuską Marię Medycejską – żonę Henryka IV, a po jego śmierci regentkę królestwa – chirurgowi o nazwisku Dathy (Lat.O.v.I.70)<sup>18</sup>.

Do powyżej przedstawionych rękopisów dodać można jeszcze kilka kolejnych, które powstały na obszarze północno-wschodniej Francji, ale znajdowały się w sferze wpływów flandryjskich, czego odzwierciedleniem jest np. styl dekoracji książek<sup>19</sup>. Z tego też względu, jak też z uwagi na związki historyczne tego obszaru kodeksy te zostały zaliczone do rękopisów flandryjskich.

16 Innym zabytkiem jest przekaz Pisma św. w kodeksie wykonanym w latach 1250–1270, w czasach nowożytnych w Bibliotece Załuskich, gdzie został oprawiony (tzw. oprawa fundacji Stanisława Augusta Poniatowskiego) – obecnie BN 3313 I, sygn. petersburska Lat.O.v.I.41.

17 Oprócz wymienionych niżej wspomnieć należy o Lat.O.v.I.23 – *Horae s. Crucis* z XV w., należące do zakonnicy, Lat.O.v.I.62 – *Horae BMV*, na oprawie kodeksu znajdował się napis tłoczony złotem: *Jacquette Rovirot 1609* (nota bene *Jacquette Rovirot* miała także inne godzinki (z datą na oprawie: 1620), które przed 1637 r. znalazły się w rodzinie Nerac, a następnie w rękach innych właścicieli, a na końcu trafiły do King's College Library, Ms. 36 – zob. M. R. JAMES, *A Descriptive Catalogue of the Manuscripts Other Than Oriental in the Library of King's College, Cambridge*, Cambridge 1895, s. 57 i nn.; Lat.O.v.I.63 – *Horae BMV*, na końcu z notą *P. Contault*, datowaną ostrożnie przez Sawicką na XV w.; Lat.O.v.I.64; Lat.O.v.I.68; Lat.O.v.I.75; Lat.O.v.I.77 – być może należał do członka bractwa pokutników białych Zwiastowania NMP, założonego w 1583 r.; Lat.O.v.I.78 – z kręgu diecezji Rouen; Lat.O.v.I.80; Lat.O.v.I.83; Lat.O.v.I.115 – na oprawie napis: *André Poignant* oraz *Barbe Maheul*. Prawdopodobnie z terenu Francji pochodziły również Lat.O.v.I.25, Lat.O.v.I.39, Lat.O.v.I.116, Lat.O.v.I.117. Ze zbiorów Biblioteki Załuskich pochodziły także zachowane kodeksy BN 3308 I (sygn. petersburska Lat.Q.v.I.108), 3314 I (sygn. petersburska Lat.O.v.I.59) oraz 3315 I (sygn. petersburska Lat.O.v.I.60).

18 Niestety, nie udało się zidentyfikować tego chirurga, być może błędnie zapisano lub odczytano nazwisko.

19 Te francusko-flandryjskie kodeksy to: Lat.F.v.I.34, Lat.F.ch.I.284, Lat.Q.ch.I.186, Lat.Q.ch.I.142, Lat.Q.ch.I.186, Lat.O.v.I.35, Lat.O.v.I.55, Lat.O.v.I.68, Lat.O.v.I.117, Lat.O.v.I.134, Lat.O.ch.I.1, Lat.O.v.XIV.5, Cl.lat.Q.v.6.

## 6.2. Włochy – 31 rękopisów

Drugi pod względem wielkości zbiór kodeksów pochodzenia obcego tworzą rękopisy proveniencji włoskiej.

Ze względu na czas, kiedy kodeksy te znalazły się w zbiorach polskich, wyróżnić można grupę książek sprowadzonych przez studentów, uczonych i ludzi Kościoła Królestwa Polskiego w średniowieczu oraz drugą grupę, będącą świadectwem kolekcjonerstwa nowożytnego. Przykładem studiów uniwersyteckich Polaków były m.in. dwa kodeksy Jakuba Zeglara z Bochni, wspomniane przy okazji charakteryzowania książek uniwersyteckich (Lat.F.ch.VI.34, Lat.F.ch.VI.40); zostały one przepisane w czasie studiów medycznych w Padwie w latach trzydziestych i czterdziestych XV w. Przykładem importu średniowiecznego może być również pergaminowy kodeks zawierający przekaz *Revelationes* św. Brygidy Szwedzkiej, powstały w latach 1375–1377 i iluminowany w Neapolu, którego właścicielem był być może Mateusz z Krakowa<sup>20</sup>. W czasach nowożytnych znajdował się w księgozbiornicy prebendarzy kaplicy Św. Krzyża w katedrze krakowskiej, skąd za pośrednictwem Michała Sołtyka – kanonika krakowskiego – oraz Grzegorza Puchalskiego – sekretarza Komisji Likwidacyjnej Królestwa Polskiego – trafił do biblioteki Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk.

Z Włoch pochodziły kodeksy, które znalazły się w polskich księgozbiornicach klasztornych. Niektóre klasztory benedyktyńskie, jak np. na Świętym Krzyżu, utrzymywały ściśle kontakty z klasztorem na Monte Cassino, czego efektem było przepisywanie tekstów przez mnichów przybyłych z Polski we włoskim skryptorium klasztornym (prawdopodobnie część tekstów w kodeksach: Lat.F.ch.I.273, Lat.F.ch.I.314). Niektóre z rękopisów były świadectwem odbytych podróży, jak np. wykonane w Bolonii *Glossae super primum librum Decretalium* z 1421 r., przywiezione przez Michała z Kleparza i złożone w klasztorze świętokrzyskim (Lat.F.ch.I.161), czy kodeks z wykładami *Dekretalów* przepisany w Perugii przez brata Stanisława z Miechowa w 1374 r., w księgozbiornicy bożogrobców miechowskich (Lat.F.ch.II.116). O innych wiemy tylko, że zostały wykonane we Włoszech, jak np. kolekcja tekstów z zakresu prawa kanonicznego przepisana przez Stefana *Kamentz* w Bolonii (później w zbiorach bożogrobców miechowskich, sygn. Lat.F.ch.II.200) czy powstały w Lombardii lekcjonarz z XII w., który w XIV lub XV w. znalazł się w księgozbiornicy cystersów w Łądzie (Lat.Q.v.I.27).

W wypadku wielu kodeksów pochodzenia włoskiego również nie sposób ustalić, czy dany rękopis funkcjonował w księgozbiornicach polskich w średniowieczu. Przykładem mogą być kodeksy mające na pierwszej stronie przedstawienia heraldyczne wskazujące na rody włoskie. Jednym z nich był interesujący kodeks pergaminowy z XV lub XVI w., zawierający *Starożytności żydowskie* (*Antiquitates Iudaicae*)

20 BN 3310 II, sygn. petersburska Lat.Q.v.I.123.



Józefa Flawiusza (Cl.lat.F.v.6). Na pierwszej karcie znajdowało się przedstawienie herbu rodziny Thedaldich. Jej przedstawiciele – Aynolfo, Giovanni i Lactanzio, często mieszkający przez dłuższy czas w Polsce, utrzymywali w pierwszej połowie XVI w. ścisłe kontakty z różnymi polskimi dostojnikami świeckimi i duchownymi, m.in. z biskupami Maciejem Drzewickim i Erazmem Ciołkiem<sup>21</sup>. Nie można zatem wykluczyć, że rękopis już wówczas był na obszarze Królestwa Polskiego. Jednak kolejna poświadczona proveniencja odnosi się dopiero do przełomu XVII i XVIII w. Wtedy kodeks należał do przemyskiego komornika ziemskiego Tomasza Paprockiego; prawdopodobnie ten urzędnik ofiarował książkę w 1702 r. misjonarzom w Przemyślu. W 1734 r. książka została przewieziona do domu warszawskiego misjonarza przy kościele Św. Krzyża.

Znaczna część kodeksów trafiła do zbiorów polskich w okresie nowożytnym. Jednym z rękopisów, który znalazł się w rękach polskich na początku XVII w., był piętnastowieczny kodeks pergaminowy z tekstami teologicznymi (Lat.O.v.I.151). Według noty zapisanej w katalogu petersburskim książka została nabyta w Rzymie w 1621 r. przez Grzegorza Wierzbickiego i ofiarowana klasztorowi duchaków w Krakowie w 1654 r. Niektóre z tych kodeksów znajdowały się w księgozbiorach humanistycznych, w tym m.in. w bibliotece króla węgierskiego Macieja Korwina (o czym niżej) i w bliżej nieznanym czasie trafiły stamtąd do kolekcji polskich.

Oczywiście pozostawała również partia rękopisów, o których włoskiej proveniencji przesądzały inne cechy, np. pismo czy rodzaj dekoracji. Zasługi w identyfikacji tych kodeksów mieli przede wszystkim historycy sztuki, jak Feliks Kopera czy Stanisława Sawicka. Oni właśnie stwierdzili, że np. przekaz Biblii z przełomu XIII i XIV w. powstał w kręgu północnowłoskim (Bologna?) (Lat.F.v.I.93), a *Horae BMV* z 1492 r. w Lombardii i były iluminowane przez artystów pozostających pod wpływem warsztatu Attavante degli Attavanti (Lat.O.v.I.128). Z Włoch niewątpliwie pochodził interesujący kodeks z ok. 1420 r., zawierający dwa dydaktyczne teksty autorów starożytnych w opracowaniu humanistów: *Cohortatio ad iuvenes* Bazylego Wielkiego w tłumaczeniu Leonarda Aretino oraz *De liberis educandis* Plutarcha w tłumaczeniu Guarina z Werony (Cl.lat.Q.v.1). Jak ustaliła Stanisława Sawicka na podstawie przedstawień heraldycznych w jednej z iluminacji, kodeks należał do Paoli Malatesta, córki kondotiera Malatesty IV Malatesta i żony Gianfrancesco Gonzagi, zmarłej w 1449 r.<sup>22</sup> Niektóre zabytki, zwłaszcza modlitewniki, dawniej niekiedy błędnie identyfikowano na podstawie dekoracji jako pochodzenia włoskiego (np. Lat.Q.v.I.113).

Pod względem treści licznie reprezentowane były kodeksy zawierające teksty z zakresu prawa kanonicznego. Były to w jakiejś części książki przywożone przez

21 Podkreślał to już w 1833 r. Sebastiano Ciampi – zob. S. CIAMPI, *Notizie dei secoli XV. e XVI. sull'Italia, Polonia e Russia, Firenze 1833, passim*; zob. też W. TYGIELSKI, *Włosi w Polsce XVI–XVII wieku. Utracona szansa na modernizację* (Biblioteka „Więzi”, 178), Warszawa 2005, *passim*.

22 Zob. S. SAWICKA, *Les principaux manuscrits*, s. 134–142, nr 19, tabl. XX–XXI.

polskich studentów z uczelni włoskich: Bolonii i Padwy, choć nie wiadomo, czy wyłącznie w okresie późnego średniowiecza<sup>23</sup>. Wśród zabytków prawniczych odnotować należy pergaminowy kodeks z połowy XIV w. zawierający cztery księgi *Sentencji* Piotra Lombarda, powstały zdaniem Stanisławy Sawickiej w północnych Włoszech (Lat.Q.v.I.95). Pierwsza znana proveniencja kodeksu to biblioteka porycka Tadeusza Czackiego, zatem nie wiadomo, czy rękopis ten był śladem podróży średniowiecznego studenta z Polski do Padwy lub Bolonii, czy też przedmiotem kolekcjonerstwa nowożytnego. Innym przykładem może być, na szczęście zachowany, kodeks zawierający *Lectura super primo libro Decretalium* autorstwa Niccolò Tedeschiego (Panormitani)<sup>24</sup>. Został on kupiony we Włoszech zapewne przez znanego bibliofila polskiego Erazma Ciołka, który już po powrocie do Krakowa zlecił oprawienie obu tomów książki<sup>25</sup>. Na oprawach znajdują się supereklibrisy Ciołka – herb Sulima oraz insygnia biskupie – co świadczy, że oprawienie nastąpiło najwcześniej w 1504 r., kiedy Ciołek otrzymał biskupstwo płockie.

Drugim typem książek pochodzenia włoskiego były kodeksy humanistyczne, zawierające teksty autorów starożytnych oraz humanistów. W zbiorach BN znajdowały się również teksty autorów antycznych, w kodeksach zarówno pergaminowych, jak i papierowych, jeszcze w okresie petersburskim wyodrębnione ze zbioru ogólnego w dział: *Classici*. Możemy tylko domniemywać, że jakaś ich część to kodeksy pochodzące z Włoch. Jednym z wyjątków, których włoska proveniencja jest pewna, był niewielki kodeks pergaminowy z tekstami Cyserona, przepisany w latach trzydziestych XV w. w Parmie (Cl.lat.Q.v.12).

Inny kodeks zawierający tekst Francesco Petrarcki: *Invectiva in Medicum Pontificium* (*Invectivae contra medicum quendam libri IV*) został przepisany w 1450 r. przez kopistę określonego jako Wilhelm z Niemiec (*a Guillelmo de Alania*). Janocki odnotował, że kodeks trafił do Biblioteki Załuskich z Padwy (*Patavio in Zaluscianam bibliothecam perlatus*)<sup>26</sup>.

Interesujące były również przekazy tekstów humanistycznych o charakterze historyograficznym, znajdujące się zasadniczo w nowożytniej kolekcji – Bibliotece Załuskich.

Gatunek kronik uniwersalnych reprezentował piętnastowieczny kodeks pergaminowy zawierający popularne dzieło *De temporibus* autorstwa humanisty florenc-

23 Kodeks Lat.F.v.II.18 z początku XIV w., zawierający *Dekretaly*, należał w XVII w. do kanonika sandomierskiego Sebastiana Kokwińskiego, który studiował w Rzymie; nie wiadomo jednak, czy kapłan ten kupił kodeks we Włoszech (na co mogła wskazywać oprawa włoska kodeksu, wykonana w XVI w.), czy też wpisał notę z datą 1646 r. do rękopisu po swoim powrocie do Polski – wówczas oznaczać by to mogło, że kodeks należał do księgozbioru kolegiaty sandomierskiej.

24 BN 3343 III, t. 1–2, sygn. petersburska Lat.F.ch.II.164.

25 Erazm Ciołek kilkakrotnie w pierwszym dwudziestoleciu XVI w. podróżował do Rzymu – zob. J. SMOŁUCHA, *Papięstwo a Polska w latach 1484–1526. Kontakty dyplomatyczne na tle zagrożenia tureckiego*, Kraków 1999, s. 91–100, 175–180.

26 J. D. JANOCKI, *Specimen catalogi*, s. 73, nr CCXLII.

kiego Matteo di Marco Palmieriego (zm. 1475) (Lat.Q.v.IV.2). Kronika ta, w której autor wyliczał najważniejsze wydarzenia od czasów Adama, kończyła się na wydarzeniach z 1448 r., była dedykowana Piotrowi Medyceuszowi (Piero il Gottoso), najstarszemu synowi Kosmy<sup>27</sup>. Tekst cieszył się znaczną popularnością na przełomie XV i XVI w., czego dowodem jest ponad 30 przekazów rękopiśmiennych, zarówno łacińskich, jak i tłumaczeń, głównie z bibliotek włoskich, odnotowanych przez Gina Scaramellę – wydawcę dzieła na początku XX w.<sup>28</sup> Cechą charakterystyczną kodeksu, który znajdował się wcześniej w Bibliotece Załuskich, była oprawa wykonana w 1775 r. z fundacji króla polskiego Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Na szczęście zachowały się w Bibliotece Narodowej dwa interesujące kodeksy historiograficzne, które trafiły do Biblioteki Załuskich. Pierwszy z nich zawiera historię wojny Republiki Weneckiej z księciem Ferrary Ercole d'Este z 1482 r., napisaną dwa lata po wojnie przez weneckiego historyka Marina Sanudo il Giovane (1466–1536)<sup>29</sup>. Wydawcy tekstu w 1829 r. znali tylko dwa przekazy tego dzieła – oba znajdujące się w bibliotece weneckiej<sup>30</sup>. Wspomniany rękopis – zawierający przekaz w języku łacińskim – byłby zatem trzecim odpisem, choć kwestia stosunku zależności między tekstami wymaga oczywiście dalszych badań. Nie wiadomo, w jakich okolicznościach znalazł się on w zbiorach polskich, natomiast znane są nowożytny losy innego zachowanego rękopisu, również pochodzącego z północnych Włoch. Kodeks zawiera kolekcję dzieł historiograficznych – *De bello Ferrariensi*, *De bello Romano*, *De bello Teutonico*, autorstwa historyka padewskiego Giovanniego Domenica Spazzariniego (1429–1519)<sup>31</sup>. Jak można sądzić na podstawie przedstawienia heraldycznego w dolnym marginesie pierwszej karty tekstu, właścicielem rękopisu był przedstawiciel weneckiego rodu Loredano, być może zmarły w 1521 r. doża wenecki Leonardo Loredano. W czasach nowożytnych książka trafiła do zbiorów bibliofila holender-

---

27 Wydanie: MATTEO PALMIERI, *Liber de temporibus*, a cura di G. SCARAMELLA, [w:] *Rerum Italicarum Scriptores*, vol. 26, p. 1, Città di Castello 1906–1915.

28 Zob. wstęp Gina Scaramelli w: MATTEO PALMIERI, *Liber de temporibus*, s. XXI–XXIII. Inne przekazy rękopiśmienne z drugiej połowy XV w. to m.in.: Glasgow, University Library, Ms. Hunter 198 (U.1.2); London, Wellcome Library, Ms. 591; Cambridge, Fitzwilliam Museum, Ms. 178; Yale University, Beinecke Rare Book and Manuscript Library, Marston Ms. 217; Harvard University, Houghton Library, Ms. Lat. 222; Valencia, Universitat de València, Biblioteca Històrica, BH Ms. 595.

29 BN 3377 II, sygn. petersburska Lat.Q.ch.IV.28. O autorze kroniki zob. *Venice. Città Excelentissima. Selections from the Renaissance Diaries of Marin Sanudo*, wyd. P. H. LABALME, L. SANGUINETI WHITE, przeł. L. L. CARROLL, Baltimore 2008, s. 1–48.

30 Zob. M. SANUTO, *Commentarii della guerra di Ferrara tra li Viniziani e il duca Ercole d'Este nel MCCCCLXXXII*, wyd. L. MANIN, Venezia 1829, s. XI–XIII.

31 BN 3378 II, sygn. petersburska Lat.O.ch.IV.4. O Giovannim Domenicu Spazzarinim – zob. F. FASULO, *Giandomenico Spazzarini (1429–1519), cancelliere e storico padovano*, „Archivio Veneto”, 104, 1973, fasc. 135, s. 113–149. Innym przekazem tych kronik jest rękopis z mediolańskiej Biblioteca Ambrosiana, sygn. D 453 inf.

skiego Goswina Uilenbroeka (1658–1740)<sup>32</sup>. Księgozbiór ten, liczący ponad 5 tys. rękopisów i druków, wystawiano na sprzedaż w Amsterdamie dwukrotnie – w 1729 oraz, już po śmierci Goswina, w 1741 r.<sup>33</sup> W czasie drugiej aukcji kodeks z tekstami Spazzariniego został zakupiony na polecenie J. A. Załuskiego za 16 florenów holenderskich<sup>34</sup>. W czasie tej aukcji kupiono jeszcze jeden kodeks włoski – niestety ten rękopis uległ zniszczeniu w 1944 r. Była to biografia humanisty florenckiego Gianozza Manettiego, zmarłego w 1459 r. (Lat.Q.ch.IV.180)<sup>35</sup>. Jej autorem był florencki pisarz Naldo Naldi (1436–ok. 1513)<sup>36</sup>. Kodeks ten został przepisany przez Alessandra da Verrazzano – kopistę czynnego na przełomie XV i XVI w., znanego z kilkunastu innych rękopisów<sup>37</sup>.

Wśród kodeksów proveniencji włoskiej znajdowały się również książki należące do kupców-humanistów. Przykładem mógł być kodeks z 1452 r. zawierający teksty geograficzne autorów antycznych: *De mirabilibus mundi* Solinusa, *De situ orbis* Pomponiusza Meli oraz *Geografia* – autorstwo ostatniego tytułu przypisano Pliniuszowi Starszemu, była to zatem albo część encyklopedycznej pracy *Historia naturalis*, albo przekaz tekstu Ptolemeusza (Lat.F.ch.IV.144a). Odnotowano również imię kopisty (*per Johannem Antonium Transagnum*) i miejsce przepisania tekstów – była to wyspa Rodos. Kopista Giovanni Antonio Traversagni był zarazem właścicielem kodeksu. Ów uczony mieszkaniec Savony podróżował często na wschód (m.in. do kolonii genueńskiej Pery – Galaty, obecnie dzielnicy Sztambułu), gdzie oprócz działalności handlowej zajmował się pozyskiwaniem cennych rękopisów greckich<sup>38</sup>. Traversagni tworzył również własne teksty oraz tłumaczył na język włoski teksty autorów klasycznych, m.in. *Remedia amoris* Owidiusza. W styczniu

32 O Goswinie Uilenbroeku zob. J. STORM VAN LEEUWEN, *A Passionate Collector. The Amsterdam Bibliophile Goswin Uilenbroek, his Collections and his Bindings*, [w:] A. DE COSTER, C. SORGELOOS, M. DE SCHEPPER (red.), *Bibliophilies et reliures. Mélanges offerts à Michel Wittock*, Brussels 2006, s. 470–495.

33 Wtedy też sporządzono katalogi aukcyjne: *Bibliotheca Uilenbroukiana, sive Catalogus librorum quos collegit D. Gosuinus Uilenbroek, in tres partes divisus*, Amstelædami 1729; *Altera Bibliotheca Uilenbroukiana, sive Catalogus librorum quos reliquit Gosuinus Uilenbroek*, Amstelædami 1741.

34 Losy te przedstawił w nocie na początku kodeksu J. D. Janocki, k. 1v–2r. W obu katalogach aukcyjnych, w dziale *Historia Italica in Folio*, kodeks ten został wymieniony z adnotacją, że był bardzo dobrze zachowany z nielicznymi uzupełnieniami na marginesach – zob. *Bibliotheca Uilenbroukiana*, s. 187, nr 884; *Altera Bibliotheca Uilenbroukiana*, nr 753. Z kolei w *Specimen catalogi* Janocki przytoczył notę Goswina Uilenbroeka, która znajdowała się na pierwszej karcie kodeksu, a która się nie zachowała wskutek przeoprawienia (w tzw. oprawę Stanisława Augusta Poniatowskiego) – zob. J. D. JANOCKI, *Specimen catalogi*, s. 126–127, nr CCCCXXXVII. Zob. też opis kodeksu w Zakładzie Rękopisów BN.

35 W katalogu amsterdamskim z 1741 r. wymieniony w dziale: *Historia Italica in quarto* – zob. *Altera Bibliotheca Uilenbroukiana*, s. 109, nr 1050.

36 O autorze zob. W. L. GRANT, *The Life of Naldo Naldi*, „Studies in Philology”, 60, 1963, s. 606–617.

37 Zob. BÉNÉDICTINS DU BOUVERET, *Colophons de manuscrits occidentaux des origines au XVI<sup>e</sup> siècle*, t. 1 (Spicilegii Friburgensis Subsidia, 2), Fribourg 1965, s. 57–58, nr 429–437.

38 Opieram się na ustaleniach Giovanni Petti Balbi – zob. G. PETTI BALBI, *Governare la città. Pratiche sociali e linguaggi politici a Genova in età medievale* (Reti Medievali E-Book. Monografie, 4), Firenze 2007, s. 228–245.

1458 r., jak podejrzewała Giovanna Petti Balbi – z powodu trudnej sytuacji finansowej, Traversagni zmuszony był sprzedać 38 książek greckich, formatu *folio*, genueńczykowi Antoniottowi Grillo, z zastrzeżeniem możliwości odkupienia w ciągu roku tych książek za taką samą sumę, czyli 200 srebrnych lirów genueńskich, co wynosiło średnio niewygórowaną kwotę 5 lirów za książkę<sup>39</sup>. Traversagni książek prawdopodobnie nie odzyskał, wkrótce potem zmarł – ostatnia wzmianka to sporządzony przez niego 18 października 1459 r. testament.

Niestety, nieznaną jest proveniencja innego kodeksu zawierającego teksty późnoantycznego autora Makrobiusza – komentarz do *Somnium Scipionis* Cycerona oraz siedem ksiąg *Saturnaliów* (Cl.lat.F.v.13). Ten welinowy rękopis powstał ok. 1470 r., w czasach nowożytnych znalazł się w Bibliotece Załuskich, gdzie został przeoprawiony i otrzymał oprawę z fundacji Stanisława Augusta Poniatowskiego. Na pierwszej karcie kodeksu znajdowało się przedstawienie heraldyczne, jednak – jak zanotowała S. Sawicka – zniszczone, pozostał po nim tylko ślad.

W kilku wypadkach hipoteza o proveniencji włoskiej kodeksów wydaje się trudna do udowodnienia (lub sfalsyfikowania). Przykładem może być opis rękopisu teologicznego, prawdopodobnie z XV w. (Lat.Q.ch.I.144). Na zawartość kodeksu składały się dzieła Augustyna (i Ps.-Augustyna), Ps.-Bernarda, Bonawentury, Ambrożego, jak również krótki traktat antyhusycki Jana Hieronima Sylwana z Pragi – *Contra quattuor articulos Bohemorum*. Po jednym z tekstów odnotowano fakt przepisania w słynnym klasztorze dominikańskim w Bolonii (*scr. Bononie in monasterio S. Dominici*). Była to jedyna nota wskazująca na powstanie tekstu: nawet jeżeli przyjąć, że została zapisana poprawnie, to jednak nie przesądza to o powstaniu całego kodeksu we Włoszech.

Nie wiadomo, na jakiej podstawie Maria Hornowska odnotowała, jakkolwiek zaopatrując ją znakiem zapytania, proveniencję włoską niedatowanego kodeksu zawierającego *Rerum familiarum* Francesco Petrarcki (Lat.Q.ch.XV.1). W czasach, kiedy badaczka oglądała rękopis, był on pozbawiony oprawy, porozrywany, liczył 80 kart papierowych, zapisanych w jedną kolumnę, ozdobionych majuskułnymi inicjałami czerwonymi i niebieskimi. Być może Hornowska dostrzegła cechy włoskie, których jednak nie odnotowała, jak np. krój pisma.

Z kolei Józef Korzeniowski zasugerował włoskie pochodzenie innego kodeksu, który znajdował się w księgozbiornie cystersów koprzywnickich (Lat.F.ch.XVII.49). Nie dysponujemy wszakże żadnym argumentem umożliwiającym potwierdzenie tej hipotezy. Na jednej z kart (k. 145) znajdowało się przedstawienie heraldyczne herbu Odrowąż, co oczywiście nie świadczy o polskim pochodzeniu kodeksu, oznacza jednak, że gdyby kodeks powstał we Włoszech, musiałby dość wcześnie trafić do rąk polskich.

---

39 Zob. *ibidem*, s. 228.

Nawet jeżeli odrzucimy dwa ostatnie kodeksy, to podkreślić należy różnorodność kodeksów włoskich oraz obecność zawartych w nich tekstów w kulturze polskiej późnego średniowiecza.

### 6.3. Czechy – 28 rękopisów

Interesujący był zbiór rękopisów związanych z Czechami. Problem kontaktów kulturalnych, w tym książkowych, między Czechami i Polską w okresie średniowiecza poruszany był już wielokrotnie. Do tej pory nie ustalono jednak ani korpusu rękopisów czeskich w zbiorach polskich, ani kodeksów pochodzenia polskiego w bibliotekach czeskich<sup>40</sup>. Sam problem przepływu tekstów zasługuje niewątpliwie na pogłębione studia, zwłaszcza w odniesieniu do późnego średniowiecza<sup>41</sup>.

W przedwojennych zbiorach BN kodeksy czeskie znalazły się zarówno w Bibliotece Załuskich, jak i w zbiorach warszawskich i puławskich. Podstawowym problemem jest określenie czasu, kiedy dany kodeks znalazł się w księgozbiornicy polskiej. Jest to szczególnie utrudnione, zważywszy z jednej strony na intensywne kontakty kościelne, bezpośrednie, zwłaszcza między klasztorami czeskimi i polskimi (jak np. bożogrobcy z klasztoru na Zderazie i klasztoru miechowskiego) lub za pośrednictwem konwentów śląskich (np. w wypadku kanoników regularnych św. Augustyna – kontakty między Roudnicami, Kłodzkiem i Krakowem).

Z drugiej strony przepływ książek i tekstów został zdecydowanie ograniczony od lat dwudziestych XV w. zarządzeniami polskich władz świeckich i kościelnych, obawiających się przenikania idei husyckich na tereny Królestwa Polskiego. Takie postanowienia zawierał edykt wieluński Władysława Jagiełły z 1424 r., gdzie nakazano, aby osoby powracające z Czech były przesłuchiwane przez komisje inkwizycyjne<sup>42</sup>.

40 Stosunkowo najlepiej opracowano zbiory rękopisów iluminowanych – zob. m.in. B. MIODOŃSKA, *Związki polsko-czeskie w dziedzinie iluminatorstwa na przełomie wieków XIV i XV*, „Pamiętnik Literacki”, 51, 1960, 3, s. 153–202; EADEM, *Małopolskie malarstwo książkowe 1320–1540*, Warszawa 1993; P. BRODŠKÝ, *Iluminované rukopisy českého původu v polských sbírkách* (Studie o Rukopisech. Monographia, 9), Praha 2004.

41 Dla okresu wczesnego średniowiecza warto przypomnieć prace Ivana Hlaváčka – zob. I. HLAVÁČEK, *Przyczynek do czesko-polskich kontaktów książkowych za panowania Przemysławów*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 33, 1976, s. 313–328; IDEM, *K českopolským kulturním vztahům v době předhusitské*, [w:] K. JASTŃSKI (red.), *Poloni et vicini in medio aevo. Księga ku czci Bronisława Włodarskiego (1895–1974)* (Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia 24, z. 204), Toruń 1990. O kwestii cyrkulacji książek między Czechami i Królestwem Polskim w późnym średniowieczu, oprócz wymienionego wyżej artykułu Stanisława Solickiego, warto wymienić m.in. L. MAJUSIK, *Wpływy myśli czeskiej na Śląsku w świetle rękopisów kanoników regularnych św. Augustyna w XIV i XV wieku* (Acta Universitatis Wratislaviensis, 109, Historia, 17), Wrocław 1970, s. 45–66; K. BOLDAN, *Die Augustiner-Chorherren aus Raudnitz und Sadská im Exil in der Hussitenzeit als Schreiber der Handschriften*, „Studie o Rukopisech”, 29, 1992, s. 79–93; W. MROZOWICZ, *Schlesien und die «Devotio moderna»*, s. 133–150.

42 Podstawowe opracowanie na temat kwestii husyckiej w późnośredniowiecznej Polsce to P. KRAS, *Husyci w piętnastowiecznej Polsce* (TN KUL. Źródła i Monografie, 174), Lublin 1998.

Przykładem trudności w określeniu losów poszczególnych ksiązek proveniencji czeskiej może być, wspomniany wyżej przy okazji charakterystyki kodeksów mendikańskich, piętnastowieczny kodeks papierowy zawierający m.in. *Formula confessionum* autorstwa franciszkanina Jana Rigaldi (Lat.Q.ch.I.173). Kodeks ten, być może pochodzenia włoskiego, znalazł się później w zbiorach Petra Voka z Rožmberku (1539–1611). Następnie wraz z częścią biblioteki Petra Voka został przewieziony do Pragi, a potem – w połowie XVII w. – do Szwecji. Prawdopodobnie 100 lat później kodeks trafił do zbiorów Biblioteki Załuskich w Warszawie.

W polskich zbiorach klasztornych znaleźć można ślady średniowiecznych kontaktów kulturalnych między klasztorami w postaci tekstów, jak np. *Postylla* Johlina z Vodňan – tzw. *Postilla Zderaziensis*, przepisana w 1407 r. przez profesa klasztoru miechowskiego Wojciecha w klasztorze praskim (Lat.F.ch.I.97).

Część tekstów, zapewne jeszcze nieoprawionych, przywieźli ze sobą do Polski studenci i mistrzowie Uniwersytetu Praskiego, którzy mogli wstąpić w okresie późniejszym do klasztorów lub przekazać rękopisy w postaci daru. Z reguły były to teksty powstałe w XIV lub na początku XV w., kiedy to w Pradze studiowali liczni polscy studenci. Były to utwory/książki przepisane na Uniwersytecie Praskim przez studentów pochodzenia polskiego, ale także kupione w Pradze, jak np. kodeks zawierający tekst kazań niedzielnych wygłaszanych w kaplicy Betlejmskiej w Pradze w 1394 r., kupiony przez studenta Jana, prawdopodobnie w Pradze, później zaś znajdujący się w księgozbiornie benedyktynów świętokrzyskich (Lat.Q.ch.I.12)<sup>43</sup>. Zakupu, i to kilku ksiązek naraz, z przeznaczeniem do księgozbiornie macierzystego klasztoru w Miechowie dokonał w latach osiemdziesiątych XIV w. bożogrobiec Michał z Radomska w czasie swoich studiów w Pradze (Lat.F.ch.I.29).

Niektóre książki z Czech znalazły się w polskich księgozbiornach zakonnych w inny sposób. Były to książki pochodzenia czeskiego, kupione już w Królestwie Polskim. Kodeks zawierający homilie Ojców i Doktorów Kościoła przepisane w 1414 r. przez plebana Mikołaja *de Hustopecz* (Mikulaša z Hustopeče) został kupiony przez opata koprzywnickiego Mikołaja z Trzebnicy na rynku krakowskim (*in foro Cracoviensi*) z przeznaczeniem do klasztornej biblioteki (Lat.F.ch.I.132)<sup>44</sup>.

43 W księgozbiornie benedyktynów na Świętym Krzyżu znajdowały się również inne kodeksy pochodzenia czeskiego, przepisane zazwyczaj w Pradze przez studentów: Lat.F.ch.I.5; Lat.F.ch.I.47; Lat.F.ch.I.124 (1412 r., Marek z Pienic) lub kupione: Lat.F.ch.I.136. Z kolei w bibliotece bożogrobców miechowskich znajdowały się książki powstałe w Pradze: Lat.F.ch.I.33 – przepisany w Pradze przez Macieja z Książa; Lat.F.ch.I.51 – przepisał w 1400 r. student Mikołaj Waclaw z Szadka. W bibliotece cystersów koprzywnickich znajdował się kodeks z początku XV w. przywieziony przez Mikołaja syna Henlina z Zatora (Lat.F.ch.I.59), zaś u cystersów w Paradyżu inny rękopis z 1415 r. (Lat.F.ch.I.139).

44 Lat.F.ch.I.132; na kartce pergaminowej przyklejonej do okładziny wierzchniej drobnym pismem czarnym: *Anno ab incarnatione Domini MCCCCLXIII 3 die octobris liber iste emptus est in foro Cracoviensi duobus florenis per reverendum patrem magistrum Nicolaum de Trebnicz abbatem Coprivniciensem ad instantiam fratris Matherni scholaris protunc theologie facultatis, pro libraria monasterii ejusdem, pro quo deus omnipotens sibi merces sit sempiternae. Amen.*

Wreszcie z czeskim środowiskiem cystersów związany był kodeks teologiczny zawierający utwory autorów czeskich, m.in. tekst o komunii św., którego autorem był Vojtěch Raňkův z Ježova, oraz *Quaestiunculae* Stefana z Roudnic (Lat.F.ch.I.44). Inny z tekstów, *De vita Christi*, przepisał w 1396 r. Jan zwany Sechą z Kurojed (*per manus Johanconis dicti Secha [lub Pecha] de Kuroyad natione* – być może Kurojedy w zachodnich Czechach), który zakończył pracę zabawnymi wierszykami. Dobór tekstów teologicznych, głównie autorów cysterskich, wskazywać mógłby na pochodzenie książki z nieokreślonego bliżej klasztoru, jednak nie dysponujemy żadnymi argumentami na potwierdzenie tej tezy. W czasach nowożytnych rękopis znalazł się w zbiorach biblioteki TWPN, kupiony od bibliofila Jana Chyliczkowskiego<sup>45</sup>. W polskich zbiorach znajdowały się również kodeksy średniowieczne, w których jako karty ochronne i wyklejki służyły fragmenty tekstów staroczeskich<sup>46</sup>.

Były jednak także kodeksy, co do których nie mamy pewności, kiedy znalazły się w tych bibliotekach. Należał do nich papierowy kodeks z 1388 r., zawierający *Epistolae feriales, dominicales et de sanctis*, przepisane w Pradze przez niezidentyfikowanego Mikołaja *Kanap de Brosl.*, który później znajdował się w bibliotece bożogrobców miechowskich (Lat.F.ch.I.32).

Dodatkową trudność w określeniu pochodzenia kodeksów sprawia fakt, że czescy kopiści przepisywali teksty również w środowisku krakowskim. Interesującą kolekcję tekstów teologicznych, w tym autorstwa Piotra Damianiego, stworzył prawdopodobnie w pierwszej połowie XV w. pochodzący z Czech Petr de Telče (Lat.F.ch.I.200). W 1425 r. Piotr syn Jana z Telče został wpisany na Wydział Sztuk Wyzwolonych Uniwersytetu Krakowskiego<sup>47</sup>, prawdopodobnie utrzymywał się z pracy pisarskiej. W 1430 r. przepisał teksty autorów antycznych (Seneka) i wczesnohumanistycznych (Petrarka) na zamówienie profesora Mikołaja Kozłowskiego – w sumie 23 składowki (seksterniony) wycenione na kwotę 110 groszy<sup>48</sup>. W tymże roku przepisał tekst *Collaciones dominicales* w kodeksie, który należał do magistra sztuk i rektora Uniwersytetu Krakowskiego Jana z Radochonic<sup>49</sup>.

---

45 Informację o zakupie kodeksu od Chyliczkowskiego przekazała Hornowska, cytując fragment karty Gołbińskiego. Halban i Ussas natomiast stwierdzili, że książka znalazła się w zbiorach TWPN. Skądinąd wiadomo, że referendarz Jan Chyliczkowski sprzedał swój księgozbiórów (ok. 4 tys. woluminów) Bibliotece Publicznej przy Uniwersytecie Warszawskim – zob. M. ŁODYŃSKI, *Materiały do dziejów*, s. 121, przyp. 1. Być może ten bibliofil i bibliograf (w latach 1825–1827 publikował w „Dzienniku Warszawskim” *Wiadomości bibliograficzne polskie*) niektóre książki sprzedawał innym bibliotekom warszawskim.

46 Np. kodeks Lat.Q.ch.I.166 z klasztoru benedyktynów w Sieciechowie posiadał kartę ochronną z czeskim tekstem legendy o niezidentyfikowanym świętym. W innym kodeksie (Lat.F.ch.I.396) z Biblioteki Żałuskich na ostatniej pergaminowej karcie znajdowała się czesko-polska wersja legendy o św. Dorocie.

47 Zob. *Metryka Uniwersytetu Krakowskiego*, t. 1, s. 126 – Piotr wpłacił wówczas tylko jeden grosz.

48 BJ 722 – zob. M. Kowalczyk w: *Catalogus BJ*, t. 5, Wratislaviae i in. 1993, s. 184–191. Na wyklejce okładziny tylnej nota ręką Kozłowskiego: *Due marce et quatuor decem grossi pro XX tribus sexternis*.

49 BJ 2341 – zob. W. WISŁOCKI, *Katalog rękopisów*, cz. 2, s. 557–558.



Kolejna kwestia to rozróżnienie kodeksów na zawierające teksty tylko łacińskie oraz te, w których znajdowały się teksty w języku czeskim.

W wypadku kodeksów łacińskich zapewne w jakiejś części były one przywożone przez Czechów albo Polaków z Czech. Warto przypomnieć, że od lat dwudziestych XV w. zarówno aparat świecki, jak i duchowny starały się zapobiec przenikaniu tekstów z husyckich Czech na obszar Królestwa Polskiego. Skala tych działań w zakresie kontroli księgozbiorów musiała być znaczna, choć rzadko znajduje ona potwierdzenie źródłowe<sup>50</sup>. Nie zmienia to jednak faktu, że np. w kręgu intelektualistów krakowskich funkcjonowały teksty uznane za heretyckie. Na przykład wspomniany wyżej Jan z Radochoniec posiadał w swoim księgozbiornie powstały ok. 1420 r. kodeks z tekstami husyckimi Jana Husa, Jakoubka ze Stříbra oraz Mikołaja z Drezna<sup>51</sup>.

W kilku wypadkach nie wiadomo, kiedy teksty husyckie znalazły się w księgozbiornach polskich. Dotyczy to np. rękopisu zawierającego *Positiones* Jana Husa i Hieronima z Pragi oraz utwór Jana Wiklefa, z indeksem sporządzonym w 1471 r. (Lat.Q.ch.I.182), czy innego kodeksu z połowy XV w., z kazaniem Jana Husa (Lat.Q.ch.I.183). Obie książki znajdowały się w zbiorach Biblioteki Załuskich. Inny kodeks, również z tego nowożytnego księgozbiornie, zawierał przepisane w 1463 r. *Speculum sapientiae*, którego autorem był czternastowieczny dominikanin Boniohannes de Messana. W kolofonie jednak odnotowano ukończenie przepisanie tekstu w dniu wspomnienia wielbego męczennika i pamięci Jana Husa (*die commemorationis reverendi martyris M. Joh. Hus*) – czyli 6 lipca (Lat.O.ch.I.27). Jeżeli przyjąć, że poprawnie odczytano tę notę, wówczas oznaczałoby to powstanie kodeksu w kręgu husytów.

Dla polskich władz kościelnych zapewne podejrzane były teksty spisane w języku czeskim. Prawdopodobnie zatem dopiero w czasach nowożytnych w zbiorach polskich (Biblioteka Załuskich) znalazł się interesujący rękopis, liczący raptem 16 kart (być może wyodrębniony z większego kodeksu), zawierający tłumaczenie czeskie apokryficznego utworu *Vita Pilati* hetmana husyckiego Václava z Mačovic, przepisane przez Zikmunda z Nezěva (Lat.Q.ch.I.175). Ostrożność polskich władz świeckich i kościelnych w XV w. dotyczyła zresztą nie tylko czeskich tekstów religijnych, powstałych w kręgu husytów, ale zapewne wszelkich utworów spisanych w języku czeskim, choć, jak wyżej wspomniano, znajdowały się one w księgozbiornach klasztorńnych.

---

50 Klasycznym przykładem może być sprawa nauczyciela w Pakości Stanisława, oskarżonego o posiadanie książek heretyckich, napisanych *in vulgari* – prawdopodobnie w języku polskim lub czeskim, rozpatrywana przed sądem kościelnym gnieźnieńskim w 1455 r. – zob. *Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*, t. 2, s. 197–200, nr 524; I. ZARĘBSKI, *Rola języka polskiego w nauczaniu szkolnym w Polsce XVI wieku*, Wrocław 1955, s. 21–23; E. POTKOWSKI, *Książka w mieście polskim*, s. 85–86.

51 BJ 2148 – zob. W. WISŁOCKI, *Katalog rękopisów*, cz. 2, s. 518; J. ZATHEY, *Biblioteka Jagiellońska*, s. 90–91.

Zatem wobec braku informacji o proveniencji średniowiecznej czeskojęzycznych rękopisów można założyć, że – zwłaszcza w wypadku Biblioteki Załuskich – były to importy nowożytne.

W zbiorach Załuskich znajdował się również kodeks prawniczy z początku XV w., zawierający obok *Processus iudiciarius* z glosami czeskimi formuły przysięg w języku czeskim. Na ostatniej karcie widniała nota świadcząca o tym, że kopistą mógł być syn Bergova (*manus bergow filii*), którego można identyfikować jako Ottona młodszego, syna szlachcica i burgrabiego praskiego Ottona Starszego (Lat.Q.ch.II.142).

Podobnie jak w wypadku innych kodeksów pochodzenia obcego, także w grupie książek z Czech wyróżnić należy rękopisy o niepewnej proveniencji. Prawdopodobnie pod wpływem iluminatorstwa czeskiego powstała dekoracja dużego (31,8 × 20,5 cm) brewiarza pergaminowego, datowanego na okres między 1389 a 1450 r. (Lat.F.v.I.47). Nie przesądza to kwestii proveniencji – tego typu kodeksy produkowane były także w skryptoriach małopolskich. Nie wiadomo, czy w Czechach, czy – co bardziej prawdopodobne – na Śląsku, powstał interesujący kodeks zawierający kolekcję tekstów husyckich i antyhusyckich, datowany na lata 1461–1463 (Lat.F.ch.IV.102). Według Alfreda Halbana kolekcja ta miała wykazywać bezprawny charakter panowania Jerzego z Podiebradów<sup>52</sup>. Istotny zatem byłby tu aspekt polityczny w kontekście wydarzeń w Czechach na początku lat sześćdziesiątych XV w., kiedy przeciw królowi wystąpili katolicy, znajdujący oparcie zwłaszcza we Wrocławiu. Warto przypomnieć, że tego typu kolekcje znajdowały się zarówno w księgozbiorach klasztorów śląskich, jak i w zbiorze Uniwersytetu Krakowskiego<sup>53</sup>. Również w tym okresie powstawały traktaty wymierzone w Jerzego z Podiebradów, pisane m.in. przez Mikołaja Tempelfelda z Brzegu<sup>54</sup>.

Nie wiadomo, na jakiej podstawie niektórzy badacze przypisywali określonym kodeksom czeskie pochodzenie. Na przykład rękopis, który należał w XV w. do prokuratora konsystorza sandomierskiego Mikołaja Odelfa, zaś po jego śmierci do klasztoru koprzywnickiego, miał według J. Korzeniowskiego powstać w kręgu Uniwersytetu Praskiego (Lat.F.ch.I.4). Skazani jesteśmy tylko na domysły – być może uczoney zasugerował się jednym z tekstów, określonym jako *Repetitio (capituli de*

52 A. HALBAN, *Przyczynek do stosunków*, s. 532.

53 Kolekcja listów papieskich związanych z elekcją Jerzego z Podiebradów i jego konfliktem z Wrocławiem w latach 1458–1463 znajduje się w rękopisie BJ 423, pochodzącym prawdopodobnie z kręgu dominikanów wrocławskich – zob. opis rękopisu: M. ZWIERCAN w: *Catalogus BJ*, t. 2, Wratislaviae i in. 1982, s. 269–298.

54 Mikołaj Tempelfeld napisał trzy traktaty: *Tractaculus venerabilis viri Nicolai Tempelfelt sacre theologie professoris Utrum liceat christiano populo hereticum recipere pro rege...*, tekst zaczynający się od *Ordo nature et rationis exigit* – w jednym z kodeksów zatytułowany jako *Tractatus de eleccione Georgii qui post mortem Ladislai electus est in regem Bohemiae*, tak w rękopisie Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu I.Q.155 pochodzącym z księgozbioru klasztoru cystersów w Henrykowie oraz we wspomnianym wyżej rękopisie BJ 423 (k. 226r–232r – bez tytułu), oraz trzeci traktat, zachowany w kodeksie BUWr I.Q.90 z niezidentyfikowanej biblioteki śląskiej – zob. J. DRABINA, *Mikołaj Tempelfeld z Brzegu*, „Colloquium Salutis. Wrocławskie Studia Teologiczne”, 2, 1970, s. 90–95.

*rerum permutatione*), autorstwa profesora prawa kanonicznego Uberta de Lampugnano. W tekście tym znajdował się fragment, w którym autor oznajmiał, że wygłosił tę repetycję w 1385 r. na Uniwersytecie Praskim, co oczywiście nie oznacza czasu i miejsca przepisania tekstu.

Wreszcie, ostatni przykład to kodeks, którego nowożytna proveniencja pozostaje nieznana. Znane są natomiast okoliczności powstania tego rękopisu z lat 1428–1429, zawierającego *Malogranatum* Galla de Aula Regia oraz kazania. Pierwszy z tekstów przepisał w 1428 r. nieznany z imienia pleban w miejscowości *Olssano*, który z powodu prześladowań religijnych (*vigente persecutione ecclesiae*) przebywał na wygnaniu w domu prepozyta i magistra Hugona w *Mlom*. O ile miejscowości *Mlom* nie udało się zidentyfikować, o tyle *Olssano* to być może Olšany na Morawach, co wobec dołączonego do kodeksu dokumentu biskupa ołomunieckiego (nie wiadomo, czy był to odpis, czy służył jako karta ochronna) sugerować może pochodzenie książki z obszaru diecezji ołomunieckiej.

#### 6.4. Flandria / Niderlandy – 12 rękopisów

Ciekawe kodeksy pochodziły z obszaru obecnej północno-wschodniej Francji, krajów Beneluksu oraz północno-zachodnich Niemiec. Wbrew współczesnym podziałom etnicznym, z powodu zmian terytorialnych w okresie nowożytnym oraz niedokładności opisów kodeksów, traktowałbym te obszary łącznie.

Z obszaru tego sprowadzano książki już we wczesnym średniowieczu – przypomnieć można działalność biskupów płockich i wrocławskich z XII w. oraz przywiezione książki z kręgu leodyjskiego (np. Ewangeliarz Anastazji). Te dość intensywne kontakty kulturalne między kręgiem mozańskim a ziemią polskimi zanikły jednak w późnym średniowieczu<sup>55</sup>.

Z pewnością w średniowieczu dostał się do zbiorów polskich wykonany w warsztacie flandryjskim Ewangeliarz sporządzony w drugiej połowie XV w. (Lat.F.v.I.34). Znalazł się w zbiorach kościoła parafialnego w Drzewicy. Zasadniczo jednak przykład tego kodeksu jest jednostkowy. W wypadku większości rękopisów najwcześniejsza poświadczona proveniencja związana jest z księgozbiorem nowożytnymi, przede wszystkim z Biblioteką Załuską.

W zbiorach Załuskich znajdował się niewielki (liczący osiem kart) pergaminowy rękopis z XIII w., zawierający żywot przeora klasztoru cystersów w Aulne pod Thuin – Werryka (Lat.O.v.XIV.5). Odnotowana nota własnościowa wskazywała na flandryjski klasztor cystersów w Cambron. Z kręgiem cysterskim związany był tak-

55 Zob. m.in. J. STIENNON, *La Pologne et le pays mosan au Moyen Âge. A propos d'un ouvrage sur la porte de Gniezno*, „Cahiers de Civilisation Médiévale”, 4, 1961, 16, s. 457–473; R. KNAPIŃSKI, *Biblia płocka. Wiedza o rękopisie w świetle dotychczasowych badań*, „Studia Płockie”, 18, 1990, s. 237–255; IDEM, *Iluminacje romańskiej Biblii płockiej*, wyd. 2, Lublin 1993.

że kodeks zawierający m.in. wykład do Psalmów autorstwa Jana de Turrecremata, przepisany w 1480 r. przez brata Gotfryda z Maastricht. Rękopis znajdował się w klasztorze w Ijsselstein (Lat.F.ch.I.284). Z kolei z klasztoru benedyktyńskiego w Egmond pochodził niedatowany rękopis pergaminowy z *Secreta secretorum*, czyli tekstem przypisywanym niesłusznie Arystotelesowi (Cl.lat.Q.v.6). Prawdopodobnie również z tego kręgu zakonnego wywodził się inny kodeks – welinowy brewiarz z drugiej połowy XV w. (Lat.O.v.I.134) – znajdowała się w nim bowiem wzmianka o święcie patrona zakonu, Benedykta (*in natali beatissimi patris nostri benedicti abbatis*). Dwa kodeksy powstały w środowisku zakonnym w Goudzie – pierwszy, zawierający prawdopodobnie żywot św. Franciszka autorstwa Bonaventury, należał do tamtejszych kanoników regularnych (Lat.Q.ch.I.142), drugi, niedatowany kodeks z postyllą Jana *de sancto Laurentio*, został prawdopodobnie ofiarowany zakonnicom z tamtejszego klasztoru (*sanctimonialibus super Goudam*) (Lat.Q.ch.I.186).

Innym kodeksem z tego obszaru jest zachowany przekaz kroniki Marcina Polaka z jej kontynuacją. Według not w kodeksie powstał on i należał w pierwszej ćwierci XV w. do domu zakonnego tercjarów św. Franciszka Oude Hof w Weesp (obecnie przedmieście Amsterdamu)<sup>56</sup>. W 1729 r. rękopis został kupiony przez J. A. Załuskiego podczas aukcji księgozbioru wspomnianego wyżej Goswina Uilenbroeka w Amsterdamie<sup>57</sup>.

Do zbiorów Biblioteki Załuskich należał także pergaminowy brewiarz z lakoniczną informacją, że był on przeznaczony do użytku Kościoła belgijskiego (*ad usum ecclesiae Belgicae*) (Lat.O.v.I.55)<sup>58</sup>. W zbiorach tej biblioteki znajdował się też inny rękopis, z tekstem określonym jako historia o Wniebowzięciu NMP Hermann de Zonsbeek, przepisany bądź napisany (użyto sformułowania *scripta Deventriae*) w latach 1457–1461 (Lat.Q.ch.I.90). Nie odnalazłem informacji o Hermanie, zatem trudno stwierdzić, czy był on autorem, czy też kopistą, niemniej informacja o przepisaniu w Deventer jest jednoznacznym dowodem na niderlandzkie pochodzenie samego rękopisu.

Z obszarów Flandrii i Niderlandów (podobnie jak w wypadku Francji) licznie reprezentowane były w zbiorach polskich przede wszystkim modlitewniki. Nie wiadomo jednak, które z nich znalazły się w zbiorach polskich bezpośrednio po powstaniu – czyli w późnym średniowieczu, a które, z powodu walorów estetycznych, zostały kupione przez nowożytnych kolekcjonerów. Co więcej, w wielu wypadkach nie można określić nawet miejsca ich powstania. W opracowaniach księgozbiorów – zwłaszcza w katalogu petersburskim – o ile starano się datować kodeksy, zapewne

56 BN 3004 II, sygn. petersburska Lat.Q.ch.IV.25. Zob. J. Soszyński, *Kronika Marcina Polaka i jej średniowieczna tradycja rękopiśmienna w Polsce* (Studia Copernicana, 34), Warszawa 1995, s. 82.

57 *Bibliotheca Uilenbroukiana*, s. 110, nr 854 (odnotowano tam również noty własnościowe z rękopisu).

58 Podobne określenie w wypadku niedatowanego kodeksu Lat.O.ch.I.1.

na podstawie znajdującego się z reguły na początku książki kalendarza, podając dokładny zakres chronologiczny (np. *Horae 1323–1347* – Lat.O.v.I.68), o tyle z powodu braku odpowiednich pomocy nie odnotowywano diecezji, do której obrządku dostosowany był dany kalendarz. Jedyne wskazówki zawdzięczamy historykom sztuki, którzy określali miejsce powstania na podstawie analizy iluminacji; jednak nawet Stanisława Sawicka sugerowała tylko, że dany kodeks mógł powstać w północnej Francji lub Flandrii czy pod wpływem flamandzkim (ponownie Lat.O.v.I.68, ale również Lat.O.v.I.117). W sumie odnotowałem dwa takie modlitewniki<sup>59</sup>.

Inny brewiarz należał do nieznanego klasztoru z diecezji Amiens (*Breviarium Ambianense monast.*) (Lat.O.v.I.35). Niestety, dalsza identyfikacja jest niemożliwa. W Amiens znajdowały się m.in. klasztory: klarysek, założony w 1615 r., oraz karmelitanek, ufundowany w 1605 r. Można ostrożnie założyć, że oba wymienione wyżej kodeksy, które znalazły się w zbiorach Biblioteki Załuskich, mogły pochodzić z klasztoru karmelitańskiego, choć nadal nie wyjaśnia to, dlaczego mniszki miałyby korzystać ze średniowiecznego rękopisu małego formatu.

## 6.5. Niemcy – 7 rękopisów

W kolekcji BN stosunkowo niewiele było średniowiecznych rękopisów łacińskich powstałych w skryptoriach niemieckich, co dziwi wobec stosunkowo silnych związków kościelnych między krajami Rzeszy a ziemią polskimi, zwłaszcza w okresie wczesnego średniowiecza, ale również i w okresie późniejszym, choćby między klasztorami (cystersi wielkopolscy – Łąd, Obra, małopolscy – Koprzywnica).

Jednym ze starszych śladów kontaktów kulturalnych był Ewangeliarz datowany na przełom XI i XII w., który powstał w skryptorium południowoniemieckim, może w Reichenau – jak sugerowała Stanisława Sawicka (Lat.Q.v.I.54). W czasach nowożytnych znalazł się on w zbiorach Biblioteki Publicznej przy Uniwersytecie Warszawskim, niestety próby ustalenia wcześniejszych losów okazały się bezowocne.

Znakomita większość kodeksów proveniencji niemieckiej, tzn. powstałych i/lub funkcjonujących na obszarze późniejszych Niemiec, pochodziła z księgozbioru Biblioteki Załuskich. Były to książki kupowane na polecenie Józefa Andrzeja Załuskiego w samych Niemczech, ale również na aukcjach w innych krajach. Przynajmniej jeden z rękopisów pochodzenia niemieckiego został kupiony na polecenie Załuskiego w Amsterdamie, podczas aukcji księgozbioru biblioteki Goswina Uilenbroeka w 1729 r. Był to kodeks zawierający prawdopodobnie kazania (*postillationes*) niedzielne i świąteczne, przepisany w 1464 r. przez Godfryda Vedelen – kapła-

59 Były to: Lat.O.v.I.68, Lat.O.v.I.117.

na w Borken, położonym w diecezji Münster (Lat.F.ch.I.288)<sup>60</sup>. Nie wiadomo, czy Vedelen był kopistą, czy też autorem tekstu.

Z Niemiec pochodził brewiarz rzymski do użytku kanoników regularnych latekańskich w Trewirze, który w początkach XVIII w. należał do Zachariasza Conrada von Uffenbach (Lat.Q.ch.I.81, z połowy XV w.). W Bibliotece Załuskich znalazły się również kodeksy z kolekcji innych niemieckich uczonych i kolekcjonerów, jak np. biblioteki lipskiej Ottona i Johanna Burcharda Mencke (Bibliotheca Menckiana) – z niej pochodził kodeks z tekstami na temat starożytności rzymskich (Lat.O.v.IV.5).

W wypadku kilku kodeksów nie jesteśmy w stanie stwierdzić, z której kolekcji książka trafiła do księgozbioru Załuskich. Na przykład z klasztoru klarysek w Aggersheim pochodził trzynastowieczny brewiarz, do którego dołączony był *Liber mortuorum*, prowadzony do drugiego dziesięciolecia XVII w. (Lat.O.v.I.27). Nie wiadomo jednak, czy książka nie padła wcześniej łupem jakiegoś zbieracza, np. w czasie wojny trzydziestoletniej.

W Bibliotece Załuskich znajdowały się co najmniej dwa kodeksy, jak wynikało z not proveniencyjnych, należące do Niemca – doktora Silfrida Zieglera. Rękopisy te powstały być może w czasie jego studiów we Włoszech: w jednym z kodeksów znajdowała się mowa wygłoszona przez Zieglera na pogrzebie profesora prawa w Bolonii i Ferrarze Andrei Barbatiusa, zmarłego w 1479 r.<sup>61</sup> Ziegeler był ponadto właścicielem inkunabułu *Impedimenta susceptionis ordinum* (Romae, Johann Gensberg, ok. 1474), znajdującego się obecnie w bibliotece Uniwersytetu w Getyndze<sup>62</sup>. Prawdopodobnie również do Zieglera, choć brak jakichkolwiek not proveniencyjnych, należał jeszcze jeden rękopis zawierający mowy, w tym autorstwa innego profesora prawa na uniwersytetach włoskich (np. w Bolonii) Alexandra de Tartaginis (de Imola), oraz epitafium tegoż uczonego, zmarłego w 1477 r. (Lat.Q.ch.I.205).

W Stralsundzie w 1487 r. przepisany został przez Jakuba Wundachta interesujący kodeks obejmujący m.in. *Liber ignium (ad comburendos hostes)*, dzieło przypisywane Markowi Grekowi, zawierające kilkadziesiąt recept na sporządzenie substancji zapalających, w tym ognia greckiego czy prochu (Lat.Q.ch.XVII.208).

Prawdopodobnie z kręgu niemieckiego pochodził rękopis z tekstami filozoficznymi, przepisany na przełomie XV i XVI w., w części przez Jerzego Varnolta (Georgium Varnolt). Tytuł jednego z tekstów: *Ad studiosos Jutterbuck[ensis]*

60 Kodeks ten został wymieniony w katalogu aukcyjnym: *Bibliotheca Uilenbroukiana*, w dziale *Theologi recentiores in folio*, s. 12, nr 58, gdzie przytoczony został również kolofon, natomiast brak tej pozycji w drugim katalogu aukcyjnym, *Alterata Bibliotheca Uilenbroukiana* z 1741 r.

61 Były to Lat.Q.ch.I.206, Lat.Q.ch.I.207. Silfrid Ziegeler, po studiach na Uniwersytecie Erfurckim, został licencjatem prawa w Bolonii w 1476 r. – zob. G. C. KNOD, *Deutsche Studenten in Bologna (1289–1562). Biographisches Index zu den Acta nationis Germanicae universitatis Bononiensis*, [Berlin] 1899, s. 653, nr 4346.

62 Zob. H. KIND, J. BORNMÜLLER, *Inkunabula Gottingensia. Inkunabelkatalog der Niedersächsischen Staats- und Universitätsbibliothek Göttingen*, t. 2: *Abteilung Critica bis Jus*, Wiesbaden 2006, s. 259.

*gymnasii scolasticus* [...] *pia Georgii Varnolt adhortatio* wskazywały na funkcjonowanie tego rękopisu w kręgu szkolnym, jakkolwiek miejscowość pozostała niezidentyfikowana (Lat.F.ch.III.6). Być może Jerzy Varnolt był tożsamy z pochodzącym z berlińskiej rodziny Varnholtów (Varenholt) studentem uniwersytetu we Frankfurcie, który rozpoczął studia w 1506 r., być może bakałarzem został w 1508 r., a z pewnością magistrem sztuk w 1511 r.<sup>63</sup> Rękopis stanowiłby zatem kolekcję tekstów gromadzonych od czasów studenckich i wykorzystywanych w szkole, w położonym blisko 70 km na południowy zachód od Berlina mieście Jüterbog.

Trudno stwierdzić, czy inny rękopis – papierowy antyfonarz – powstał lub funkcjonował w północnych Niemczech. Mamy do dyspozycji jedynie informację o dołączonej bulli dla kanonika *Bardelvicensi* – może Bardowick w dolnej Saksonii (Lat.Q.ch.I.7).

Ponadto jako niemiecki wymienić można trzynastowieczny psalterz małego formatu, pisany w językach łacińskim i niemieckim, jakkolwiek nie ma żadnej informacji wskazującej na pochodzenie – równie dobrze mógł być to kodeks z każdego księgozbioru środkowoeuropejskiego (Lat.O.v.I.26).

## 6.6. Austria – 4 rękopisy

Niewiele, bo tylko cztery rękopisy pochodziły z obszaru Austrii. Jednym ze starszych kodeksów był, datowany na przełom XII i XIII w., niewielki fragment psalterza. Na podstawie dekoracji wskazującej na wpływy włoskie S. Sawicka podejrzewała, że mógł on powstać w południowej Austrii lub w Dalmacji (Lat.Q.v.I.96). W czasach nowożytnych znalazł się w zbiorach Biblioteki Załuskich, podobnie jak inny kodeks – piętnastowieczny pontyfikał rzymski, który pochodził z księgozbioru klasztoru w Wiener Neustadt (Lat.Q.v.I.196). Nie wiadomo, czy oba rękopisy były importem nowożytnym, natomiast w wypadku dwóch innych jesteśmy w stanie odtworzyć ich średniowieczne dzieje. Były to kodeksy pochodzące z klasztoru benedyktyńskiego w Melk, które jeszcze w XV w. trafiły do księgozbioru świętokrzyskiego. Nie tylko stanowiły one świadectwo kontaktów między klasztorami, ale także mogły służyć za argument w dyskusji o podejmowanych w drugiej połowie XV w. próbach reformy wewnętrznej klasztoru polskiego, według zasad wprowadzonych przez opactwo austriackie. Pierwszy z rękopisów, powstały w XV w., zawierał opis ceremonii benedyktyńskich stosowanych w opactwie w Melk (Lat.O.ch.I.9). Być

63 Zob. *Aeltere Universitäts-Matrikeln*. I. *Universität Frankfurt a.O.*, współpr. G. LIEBE, E. THEUNER, wyd. E. FRIEDLAENDER (Publicationen aus den k. Preussischen Staatsarchiven, 32), t. 1: 1506–1648, Leipzig 1887, s. 12 (Georgius Varnholt de Berlin); G. BAUCH, *Das älteste Decanatsbuch der philosophischen Facultät an der Universität zu Frankfurt a. O.* Erster Teil: *Die artistisch-philosophischen Promotionen von 1506 bis 1540*, [w:] *LXXIV Jahresbericht der Schlesische Gesellschaft für vaterländische Cultur*. III. *Abteilung: Geschichte und Staatswissenschaften*, Breslau 1896, s. 45 (Petrus Warnholtz de Berlin), 54 (Georgius Narnholz de Berlin).

może zatem stanowił on odpis *Caeremoniale* z Melk i służył przeprowadzeniu reformy w klasztorze benedyktynów świętokrzyskich<sup>64</sup>. Drugi z rękopisów to kolekcja tekstów teologicznych, z których część została przepisana w klasztorze świętokrzyskim, natomiast kilka tekstów zapewne przywieziono i współoprawiono. W katalogu biblioteki świętokrzyskiej Jerzego Jonstona z początku XVIII w. odnotowano, że na końcu książki znajdowała się nota proweniencyjna. Mianowicie rękopis miał pochodzić z klasztoru w Melk, skąd został przywieziony przez brata Jakuba, ucznia (*per fratrem nostrum studentem Jacobum*)<sup>65</sup>. Prawdopodobnie dotyczy to jednak tylko jakiejś części książki, trudno bowiem założyć, że z Melku przywieziono tekst kazań (*collationes*) Jakuba z Paradyża; tym bardziej że na ostatniej karcie znajdował się odpis dokumentu dotyczącego klasztoru świętokrzyskiego z 1468 r.

### 6.7. Anglia – 3 rękopisy

Z obszaru Wysp Brytyjskich pochodziły co najmniej trzy rękopisy, które zostały kupione przez Józefa Andrzeja Załuskiego. Wszystkie kodeksy powstały w XV w. i były pergaminowe. Niewątpliwie o wartości tych kodeksów dla polskiego kolekcjonera zdecydowały szata zdobnicza oraz wyjątkowa treść.

Pierwszym z kodeksów był mszał zawierający rubryki i msze archidiecezji Canterbury (Lat.Q.v.I.190). W kodeksie, jak odnotowano, znajdowały się przedstawienia heraldyczne dwóch rodów angielskich: Fitzherbertów i Babingtonów, co wskazywałoby na kobietę jako właściciela rękopisu, łączącego te dwa rody. Jakkolwiek opis kodeksu nie jest zbyt wiarygodny, to jednak możliwe, że rękopis należał w końcu XV w. do Margaret Babington, żony Johna Fitzherberta z Etwall, lub jej krewnej<sup>66</sup>. W posiadaniu Margaret znajdowały się *Godzinki* (tzw. *Fitzherbert Hours*) wykonane w części głównej we Flandrii około lat siedemdziesiątych XV w., obecnie przechowywane w bibliotece w Nowej Zelandii<sup>67</sup>.

Z kręgiem archikatedry w Canterbury związany był także rękopis zawierający anonimowy żywot Tomasza Becketa, którego autorem – według autorów katalogu petersburskiego – miał być Simon Islip, arcybiskup Canterbury w latach 1349–1366

64 O *Caeremoniale Mellicense* – zob. A. GROISS, *Spätmittelalterliche Lebensformen der Benediktiner von der Melker Observanz vor dem Hintergrund ihrer Bräuche. Ein darstellender Kommentar zum Caeremoniale Mellicense des Jahres 1460*, Münster 1999.

65 Zob. t. 3, Aneks, rozdz. 2.5.1, s. 532–553. Dział 9I in fol., nr 30.

66 O koligacjach między tymi rodami zob. m.in. J. BURKE, *A genealogical and Heraldic History of the Landed Gentry*, vol. 4, London 1838, s. 513–518.

67 Dunedin Public Libraries, Reed Medieval Manuscripts, MS. 5 – opis rękopisu zob. C. DE HAMEL, M. M. MANION, V. F. VINES, *Medieval and Renaissance Manuscripts in New Zealand Collections*, Melbourne-New York 1989, nr 61; M. ORR, *The Fitzherbert Hours (Dunedin Public Libraries, Reed MS 5) and the Iconography of St. Anne Teaching the Virgin to Read in Early Fifteenth-Century England*, [w:] S. HOLLIS, A. BAR-RAT (red.), *Migrations. Medieval Manuscripts in New Zealand Collections*, Newcastle 2008, s. 216–246.



(Lat.Q.v.I.161)<sup>68</sup>. Prawdopodobnie autorstwo to odnosiło się (równie błędnie) do innego tekstu w kodeksie, czyli *Speculum regis Edwardi III* – w starszej literaturze przypisywane niesłusznie Simonowi Islipowi, rzeczywistym autorem był William z Paguli<sup>69</sup>. Innym tekstem w rękopisie był *De humilitate et obedientia* Ps.-Augustyna. W czasach nowożytnych kodeks należał do George’a Arundela lub Anny Hoobs (odczyt nazwiska niepewny), podana została również data 1723–1725.

Prawdopodobnie z Wysp Brytyjskich pochodził także piętnastowieczny rękopis znany wyłącznie z tytułu – *Statuta regni Angliae* (Lat.O.v.II.2). Mógł to być zatem rękopis podobny do czternastowiecznego kodeksu z Corpus Christi College, w którym po kalendarzu znajdują się najważniejsze akty prawne z XIII w., począwszy od *Magna Carta*<sup>70</sup>. Możliwe jednak również, że kodeks obejmował kopie edyktów królewskich.

## 6.8. Węgry – 3 rękopisy

Równie nieliczne były rękopisy proveniencji węgierskiej, co dziwi, biorąc pod uwagę stosunkowo żywe kontakty między oboma królestwami w późnym średnio-wieczu, o czym świadczą kodeksy proveniencji polskiej w zbiorach biblioteki Uniwersytetu w Budapeszcie<sup>71</sup>. Z drugiej strony warto jednak pamiętać, że kontakty te – zwłaszcza w kontekście rękopisów – obejmowały przede wszystkim krąg Uniwersytetu Krakowskiego; ponadto uwzględnić należy okoliczności powstawania kolekcji, które później weszły w skład przedwojennych zbiorów Biblioteki Narodowej – zasadniczo nie objęły one terenów zaboru austriackiego, a więc obszarów, na których mogły znajdować się księgozbiory zawierające kodeksy pochodzenia węgierskiego.

68 Wśród wielu żywotów św. Tomasza Becketa nie odnotowano tekstu autorstwa Islipa – zob. *Materials for the History of Thomas Becket (canonized by Pope Alexander III. A.D. 1173)*, t. 1–6, red. J. C. ROBERTSON, t. 7, red. J. C. ROBERTSON, J. B. SHEPPARD (*Rerum Britannicarum Medii Aevi Scriptores*), London 1875–1885.

69 Tezę o autorstwie Islipa na podstawie 10 odnotowanych kodeksów angielskich (kodeks petersburski pozostał nieznan) postawił w 1891 r. Joseph Moisant – zob. J. MOISANT, *De speculo regis Edwardi III seu tractatus quem de mala regni administratione conscripsit Simon Islip*, thesım facultati litterarum Parisiensi proponēbat J. MOISANT, Parisiis 1891 (tamże edycja tekstu – redakcji A i B). Wkrótce jednak James Tait odrzucił tę hipotezę, zaś jego ustalenia zostały potwierdzone przez Leonarda Boyle’a – zob. J. TAIT, *On the Date and Authorship of the «Speculum Regis Edwardi»*, „The English Historical Review”, 16, 1901, s. 110–115; L. E. BOYLE, *William of Pagula and the «Speculum Regis Edwardi III»*, „Mediaeval Studies”, 32, 197, s. 329–336.

70 Cambridge, Corpus Christi College, Parker Library, Ms. 377 – opis rękopisu zob. M. R. JAMES, *A Descriptive Catalogue of the Manuscripts in the Library of Corpus Christi College Cambridge*, vol. 2, Cambridge 1912, s. 222–224.

71 Zob. przede wszystkim liczne prace Stanisława Sroki, m.in. S. SROKA, *Węgierskie beneficja polskich i śląskich duchownych w XIV–I połowie XV wieku*, „Nasza Przeszłość”, 85, 1996, s. 75–97; IDEM, *Polacy na Węgrzech za panowania Zygmunta Luksemburskiego 1387–1437*, Kraków 2001. Kodeksy pochodzenia polskiego odnotowane zostały w katalogach rękopisów Uniwersytetu w Budapeszcie – zob. L. MEZEY, *Codices latini medii aevi*; P. TÓTH, *Catalogus codicum Latinorum medii aevi Bibliothecae Universitatis Budapestinensis*, Budapest 2008 [on-line: <http://konyvtar.elte.hu/sites/default/files/catcodlat.pdf>].

W przedwojennych zbiorach Biblioteki Narodowej znajdował się tylko jeden rękopis prawdopodobnie proveniencji kartuskiej, związany z klasztorem w Lechnicy – klasztorem często obdarowywanym w książki przez uczonych krakowskich. Kodeks ten to datowany na przełom XIV i XV w. przekaz *Concordia evangeliorum premonstratensa* Zachariasza Chrysopolitana (z Besançon) (Lat.F.v.I.40). Na końcu znajdowała się nota proveniencyjna – *liber vall. sancti Anthonii*, wskazująca na klasztor kartuzów w Lechnicy<sup>72</sup>. W bliżej nieokreślonym czasie rękopis ten znalazł się w zbiorach klasztoru bożogrobców miechowskich.

Do ważniejszych zabytków należały dwa iluminowane rękopisy pergaminowe pochodzące z bogatego humanistycznego księgozbioru króla węgierskiego Macieja Korwina (*Bibliotheca Corviniana*)<sup>73</sup>. O obu kodeksach podał informację już Joachim Lelewel, lecz tylko przy drugim odnotował proveniencję średniowieczną. Pierwszy z kodeksów (Lat.F.v.I.39) powstał prawdopodobnie w północnych Włoszech i zawierał dzieła wczesnochrześcijańskiego pisarza Laktancjusza. W starszej literaturze datowany był na XIII w. (tak np. J. Lelewel, katalog CBP), choć historycy sztuki Feliks Kopera i Stanisława Sawicka datowali go na XV w. W tym stuleciu znalazł się w bibliotece Macieja Korwina, dalsze losy pozostają nieznane do czasu, gdy w początkach XIX w. znalazł się w bibliotece TWPN. Mniej więcej w tym okresie kodeks został przeoprawiony w oprawę kartonową.

Drugi z kodeksów (Lat.F.v.I.99) – wielkie *folio* (37,3 × 25,7 cm) – również powstał w XV w. we Włoszech i zawierał kolekcję tekstów Jana Chryzostoma i jemu przypisywanych, w tłumaczeniach humanistów włoskich: Francesco Griffoliniego (Aretina) i kameduły Ambrogio Traversariego. Pod względem układu tekstów kodeks ten podobny jest do dwóch innych rękopisów<sup>74</sup>. Jego proveniencja nie budziła wątpliwości, bowiem na k. 1v znajdowała się nota wskazująca na osobę Macieja Korwina, co więcej, na marginesie dolnym k. 1r, w bordiurze, znajdował się herb właściciela<sup>75</sup>. Na uwagę zasługuje ostatni tekst w kodeksie, zapisany w końcu XVI w. (k. 316r–317r). Było to wyliczenie władców polskich (od Lecha) i węgierskich (od Attyli) do króla Stefana Batorego. Zdaniem Józefa Korzeniowskiego była to dedykacja nieznanego autora, który ofiarował kodeks Batoremu. Teza ta, choć kusząca ze względu na osobę króla polskiego jako właściciela, niestety nie znaj-

72 Zob. B. F. ROMHÁNYI, G. SARBAK, *Lehnic / Lechnitz*, s. 70–76; J. KALISZUK, J. SOSZYŃSKI, *Die Kartäuser und Krakau im 15. Jahrhundert. Geistliche, Bürger und die Universität*, [w:] S. LORENZ (red.), *Bücher, Bibliotheken und Schriftkultur der Kartäuser. Festgabe zum 65. Geburtstag von Edward Potkowski* (Contubernium, 59), Stuttgart 2002, s. 317–323 (tamże literatura).

73 O bibliotece Macieja Korwina zob. C. CSAPODI, F. FÖLDESI, O. KARSAY, D. PÓCS, Á. MIKÓ, *Bibliotheca Corviniana. Z dziejów kultury węgierskiej w późnym średniowieczu*, tłum., red. i wstęp P. TAFIŁOWSKI, Warszawa 2006 (tamże literatura).

74 Florencja, Biblioteca Medicea Laurenziana, Fiesol.40 – zob. A. M. BANDINI, *Bibliotheca Leopoldina Laurentiana seu catalogus manuscriptorum qui iussu Petri Leopoldi ... in Laurentianam translati sunt*, t. 2, Florentiae 1792, kol. 726–729. Podobny również do Londyn, British Library, Royal 6 A X.

75 Zob. literatura w t. 2: *Katalog rękopisów utraconych*, pod sygn.

duże potwierdzenia w innych źródłach. Prawdopodobne jest jednak, że kodeks ten znalazł się już w tym czasie w zbiorach polskich. Kolejna informacja o jego losach pochodzi jednak dopiero z początku XIX w., kiedy to rękopis został przeoprawiony w barwione na czerwono tekturę i safian i znalazł się w zbiorach Biblioteki Publicznej przy Uniwersytecie Warszawskim.

Warto odnotować, że oprócz tych dwóch wymienionych rękopisów w zbiorach polskich były i są również inne kodeksy z biblioteki Macieja Korwina. O jednym z nich – znajdującym się w Bibliotece Czartoryskich (ms. 1514) – wspominał już Józef Korzeniowski<sup>76</sup>, drugi przechowywany jest w Bibliotece Kórnickiej (sygn. 626), po jednym egzemplarzu posiadały biblioteki w Krakowie, we Wrocławiu i w Toruniu<sup>77</sup>.

Niedawno zidentyfikowany został kolejny kodeks, nieznaną dotąd w literaturze przedmiotu, pochodzący z biblioteki Macieja Korwina, który po ostatniej wojnie znalazł się w zbiorach Biblioteki Narodowej<sup>78</sup>. Pergaminowy kodeks, powstały w 1440 r., zawiera kolekcję listów Sydoniusza Apolinarego. W 1818 r. znajdował się w posiadaniu Jana Januszowskiego ze Lwowa, a następnie stał się częścią kolekcji rękopisów Biblioteki Ordynacji Dzieduszyckich w Poturzycu<sup>79</sup>.

Średniowieczne zbiory proveniencji obcej reprezentowane były zatem przez stosunkowo niewielką liczbę kodeksów łacińskich. Powyższe przykłady dotyczyły jednak wyłącznie tych rękopisów, które na podstawie różnego typu informacji można było powiązać z określonymi regionami Europy. Znaczna część rękopisów powstałych w skryptoriach w całej Europie, które znajdowały się w przedwojennym zbiorze Biblioteki Narodowej, nie posiadała żadnych średniowiecznych not proveniencyjnych – w konsekwencji znalazły się one w kolejnej grupie: kodeksy o nieznanym pochodzeniu.

---

76 *Nota bene* kodeks ten pochodził z biblioteki poryckiej Tadeusza Czackiego – zob. S. KUTRZEBA, *Catalogus codicum*, s. 226; K. DOBROWOLSKI, *Rękopis biblioteki Macieja Korwina przechowany w Muzeum XX Czartoryskich w Krakowie*, Kraków 1926.

77 Kórnik, PAN sygn. 626, Wergiliusz *Bukoliki*, *Georgiki* (ks. I), *Eneida* (ks. I), z 1466 r. – J. ZATHEY, *Katalog rękopisów*, s. 420–423; Kraków, BJ sygn. 4289 (*Orationale Wladislai II regis*); Wrocław, Biblioteka Uniwersytecka, R. 492 (*Horologion*); Toruń, Wojewódzka Biblioteka Publiczna, Książnica Kopernikańska, Cod. Lat.R.21 (o tym rękopisie zob. W. WEINBERGER, *Beiträge zur Handschriftenkunde I. Die Bibliotheca Corvina*, „Sitzungsberichte der Philosophisch-Historischen Klasse der Kaiserlichen Akademie der Wissenschaften in Wien”, Kl. 159, 6, Wien 1908, s. 52, nr 111 – *Bibl. Gimm. R. fol. 21: Naldi Naldii Florentini epistola de laudibus Augustae bibl. atque libri IV versibus scripti eodem argumento ad serenissimum Mathiam Corvinum*). W cyfrowej rekonstrukcji biblioteki Korwina odnotowano tylko cztery rękopisy przechowywane w polskich zbiorach: w Bibliotece Czartoryskich, Bibliotece Jagiellońskiej, Bibliotekach Uniwersyteckich we Wrocławiu i w Toruniu – zob. <http://www.corvina.oszk.hu/BCD-it/index-it.htm> (dostęp: 11.05.2015).

78 BN 12645 II.

79 Na ostatniej karcie kodeksu (k. 93v) znajduje się nota proveniencyjna: *Ex libris Joannis de Januszowski* [!] *Equitis Poloni 1818. Leopoli*. W Bibliotece Poturzyckiej Dzieduszyckich kodeks ten miał sygnaturę: 57 – zob. R. GRODECKI, *Spis rękopisów Biblioteki Poturzyckiej hr. Dzieduszyckich sporządzony w lipcu 1943 r.*, rękopis Lwów, Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN, rękopis fond 45 (Archiwum Dzieduszyckich), cz. 1 (Rękopisy Biblioteki Poturzyckiej Dzieduszyckich), sygn. 1034, k. 41v, nr kat. 206.